



GRZEGORZ GORYŃSKI

Powszechna Wyższa Szkoła Humanistyczna „Pomerania” w Chojnicach

Udział Wojsk Ochrony Pogranicza w operacji „Dunaj ‘68”

ABSTRACT

Soldiers of the Border Protection Troops (*Wojska Ochrony Pogranicza*, WOP) participated in activities carried out by the Polish People's Army (*ludowe Wojsko Polskie*, IWP) as part of Operation „Danube”, which suppressed the nationwide anti-communist uprising of Czechs and Slovaks. The 4th Sudety and 5th Upper Silesian WOP Brigades were directly involved in these activities. These units were attached to the 2nd Army of the IWP, which on 20 August 1968, alongside military units of the USSR, Bulgaria, and Hungary, entered Czechoslovakia. In addition to the linear units of the WOP, reconnaissance was conducted by the formation, which provided the authorities of the Polish People's Republic with information regarding the Polish-Czechoslovak borderland.

Czytając relacje uczestniczących w operacji „Dunaj” oficerów ludowego Wojska Polskiego (dalej: IWP) w książce Lecha Kowalskiego¹, tylko w dwóch miejscach znajdziemy informacje o zaangażowaniu w nią także Wojsk Ochrony Pogranicza (dalej: WOP). Natomiast Leszek Pajórek w pierwszej, dotychczas jedynej monografii, która w syntetycznym ujęciu przedstawia działania IWP w operacji „Dunaj”, ujawnia tylko nieco informacji o zadaniach 5 Górnośląskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza (dalej: 5 GBWOP) na okres wkraczania 2 Armii (dalej: 2A) IWP do Czechosłowacji².

¹ Lech Kowalski, *Kryptonim „Dunaj”. Udział wojsk polskich w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku* (Warszawa: Książka i Wiedza, 1992).

² Leszek Pajórek, *Polska, a „Praska Wiosna”. Udział wojska polskiego w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku* (Warszawa: Egros, 1998), 137–138.

Trudno jednak dociec, dlaczego ten fragment historii WOP także dziś odkryty jest milczeniem. Natomiast o przyczynach interwencji wojsk Układu Warszawskiego (dalej: UW) napisano już sporo. Warto odwołać się tu do niektórych publikacji Pajórka i innych autorów³. Przedstawiając wydawnictwa indywidualne lub zbiorowe, mówiące o politycznych aspektach Praskiej Wiosny, w których ukazano jej genezę, polityczne tło oraz podjęte wówczas działania – nie tylko zbrojne – należy odwołać się do autorów polskich i zagranicznych, którzy tę problematykę badają. Wspomnę m.in. o Jerzym Eislerze, Władysławie Bułhaku, Łukaszu Kamińskim, Grzegorz Majchrzaku, Pawle Piotrowskim, a z zagranicznych wymienię m.in.: Milana Bárta, Petra Blažeka, Lukáša Cvečka, Jana Kalousa, Jitkę Vondrovą, Rudolfa Vévodę czy Josefa Pazderkę⁴. To skromna część publikacji, która jednak pozwala na poważną (pogłębioną) analizę sytuacji społeczno-politycznej w Czechosłowacji w 1968 r., przebiegu Praskiej Wiosny, działań politycznych ZSRS pod przywództwem Leonida Breżniewa, PRL z Władysławem Gomułką i innych „bratnich” partii oraz części prokremlowskich działaczy partyjnych z Czechosłowacji, które zaowocowały zdławieniem ogólnonarodowego zrywu Czechów i Słowaków w 1968 r. Reformy Praskiej Wiosny miały

³ Warto przywołać tu pozytywną recenzję tej książki napisaną przez Jerzego Eislera; Jerzy Eisler, „Praska Wiosna po trzydziestu latach”, *Dzieje Najnowsze* 31, nr 1 (1999): 153–163.

⁴ Łukasz Kamiński, red., *Wokół praskiej wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 roku* (Warszawa: Wyd. IPN, 2004); Robert Kwapis, *Praska Wiosna* (Toruń: Adam Marszałek, 2004); Kwapis, „Geneza Praskiej Wiosny (Czechosłowacja w latach 1948–1966)”, *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica* 65 (1999): 159–174; Maria Szwykowska-Rey, red., *Aparat bezpieczeństwa, propaganda a Praska Wiosna. Zbiór materiałów z konferencji międzynarodowej* (Praha: Ústav pro studium totalitních režimů, 2009); Grzegorz Majchrzak, „Operacja Podhale”, w *Wokół Praskiej Wiosny*, 107–116; Kamiński i Majchrzak, oprac., *Operacja „Podhale”. Służba Bezpieczeństwa wobec wydarzeń w Czechosłowacji 1968–1970* (Warszawa: Wyd. IPN, 2001); Josef Pazderka, red., *Inwazja na Czechosłowację 1968. Perspektywa rosyjska* (Warszawa: Wyd. IPN, Ústav pro studium totalitních režimů, 2015); Urszula Kowalska, *Tato noc nebude krátká. Doświadczenia roku 1968 w czeskiej literaturze emigracyjnej* (Poznań: Wyd. Naukowe UAM, 2015). Także Kowalski problematyce interwencji wojsk UW w Czechosłowacji poświęcił fragment swojej książki; zob. Kowalski, *Bezpieka pogranicza. Historia zwiadu WOP 1945–1990* (Warszawa: Wyd. Frona, 2020). Tematyce Praskiej Wiosny i interwencji wojskowej w Czechosłowacji poświęcony został także *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* (dalej: *Biuletyn IPN*) z 2003 r., nr 8–9 (31–32), jak też sporo artykułów, które ukazały się okazjonalnie w naukowych i popularnonaukowych wydawnictwach, m.in. Przemysław Benken, „Kilka uwag na temat udziału Wojska Polskiego w walce z tzw. ośrodkami dywersji ideologicznej w Czechosłowacji w 1968 r.”, *Toruńskie Studia Bibliologiczne* 21, nr 2 (2018): 95–114, <https://doi.org/10.12775/TSB.2018.015>; Benken, „Problematyka wykorzystania 1 Batalionu Szturmowego w operacji «Dunaj»”, *Przegląd Historyczno-Wojskowy* 22 (73), nr 1 (275) (2021): 137–170, [https://doi.org/10.32089/WBH.PHW.2021.1\(275\).0005](https://doi.org/10.32089/WBH.PHW.2021.1(275).0005); Radosław Szewczyk, „1 Batalion Szturmowy podczas przygotowań i interwencji w Czechosłowacji w 1968 r.”, *Przegląd Historyczno-Wojskowy* 20 (71), nr 3 (269) (2019): 158–177; [https://doi.org/10.32089/WBH.PHW.2019.3\(269\).0006](https://doi.org/10.32089/WBH.PHW.2019.3(269).0006) „Haniebna inwazja. Czechosłowacja ‘68”, dodatek do *Rzeczpospolita*, sierpień 17, 2018, (opracowany przez IPN dodatek historyczny).

przynieść w Czechosłowacji demokratyczne zmiany, na które „Moskwa” i jej satelici nie wyrażali zgody. Badający tę problematykę oparli się szeroko na dostępnych źródłach krajowych i zagranicznych, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku badawczego naszych południowych sąsiadów, których to niecodzienne wydarzenie szczególnie dotyczy. W oparciu o przedstawioną literaturę oraz archiwalne dokumenty zgromadzone w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej autor podjął próbę przedstawienia działalności żołnierzy WOP w operacji „Dunaj”.

Snuć można różne hipotezy, dlaczego tak się stało, że o udziale WOP w tej operacji napisano niewiele. Jedną z nich wydaje się przekonująca. Błąd, jaki popełniono, angażując do działań na terenie Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej (dalej: CSRS) żołnierzy tej formacji, był niezwykle poważny. Kiedy zdano sobie z tego sprawę, spuszczone na to swoistą zasłonę milczenia. Udział polskiej formacji granicznej, w sensie ilości sił i środków, był przecież znikomy, a przyszłe zadania (ochrona polsko-czechosłowackiej granicy państwowej) wymagały dwustronnego zaangażowania i pewności, które zostały znacząco po interwencji i działaniach żołnierzy WOP zaburzone, by nie powiedzieć zniszczone. Można postawić więc tezę, że to zaufanie naszych południowych sąsiadów na wiele lat utracono. Uczestnictwo WOP w interwencji państw należących do UW w Czechosłowacji miało, jak zaznaczyłem wcześniej, ograniczony wymiar ilościowy. Trudno jest bowiem określić, ilu żołnierzy tej formacji uczestniczyło bezpośrednio w samej operacji. Nie sposób bowiem rozgraniczyć bezpośrednich działań części z nich w ochronie polsko-czechosłowackiej granicy i wykluczyć z uczestnictwa w tych działaniach. Ogólnie jednak można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że z WOP w operacji „Dunaj” uczestniczyło ok. 4 tys. żołnierzy. Zaangażowanie wopistów w realizację zadań operacji było jednak spore. Specyfika działań tych wojsk oraz stosunkowo skromne ich wyposażenie zasadniczo różniło je od jednostek operacyjnych (bojowych) IWP. W operację „Dunaj” bezpośrednio zaangażowano 4 Górnosląską i 5 Sudecką BWOP, które znajdowały się na kierunku przegrupowania 2 A oraz jednostek Armii Sowieckiej (dalej: AS). Pośrednio uczestniczyły także inne jednostki (brygady) WOP, o czym jeszcze będzie mowa. W dokumentach – do których dotarł autor – nie ma nawet jednego słowa na temat przemarszu przez granicę PRL jednostek wojskowych ZSRS. Przecież był on faktem⁵, gdyż z rejonu ześrodkowania w okolicach Lwówka Śląskiego przez odcinek służbowej odpowiedzialności Łużyckiej BWOP przemieszczała się drogami: Gryfów Śląski – Czerniawa Zdrój – Frýdland oraz Wojciechów – Szklarska Poręba – Kořenov 20 Dywizja Pancerna (AS), a z rejonu na

⁵ Zob. Paweł Piotrowski, „Udział Wojska Polskiego w interwencji w Czechosłowacji”, w *Wokół Praskiej Wiosny*, 102.

północny wschód od Rybnika przez odcinek GBWOP drogą Rybnik – Wodzisław Śląski – Czyżowice – Starý i Nový Bohumín 24 Dywizja Zmechanizowana (AS). Brak też informacji o przegrupowaniu tych wojsk podczas ćwiczenia pod kryptonimem „Szumawa”.

Ukazując działania żołnierzy WOP w operacji „Dunaj”, rozpatrywać je należy w określonych czasem trzech fazach: przygotowań 2 A do interwencji – tj. od 31 lipca do 20 sierpnia 1968 r. (ćwiczeń „Pochmurne lato”); wykonania sygnału „Burza”, czyli wkroczenia 20 sierpnia 1968 r. o godz. 24.00 do CSRS wojsk 2 A i innych państw UW (ZSRS, Bułgarii, Węgier oraz NRD⁶) oraz realizacji przez IWP przedsięwzięć tej operacji do chwili opuszczenia przez nie Czechosłowacji. Takie ujęcie będzie w pełni oddawać zaangażowanie WOP. Tekst ten jest próbą zasygnalizowania pewnych kwestii udziału tej formacji granicznej w operacji „Dunaj” na podstawie określonego zasobu źródeł znajdujących się w zbiorach Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.

Przygotowania i realizacja zadań przez liniowe jednostki WOP w operacji „Dunaj”

Faktyczne przygotowania rozpoczęto już pod koniec lipca 1968 r. Odbywały się one z inicjatywy Głównego Inspektoratu Obrony Terytorialnej – Szefostwa WOP oraz sztabu Śląskiego Okręgu Wojskowego (dalej: ŚOW) 2 A. Już 28 lipca tr. ze składu odwołu Sudeckiej Brygady WOP (dalej: SBWOP) wzmocniono osobowo część placówek kadrowych brygady (strażnic WOP) oraz poczynione zostały przygotowania do pełnego ich rozwinięcia siłami liniowymi z różnych brygad. Następnego dnia do tej brygady dotarły dwie kompanie piechoty (po 100 żołnierzy każda) z 15 Bałtyckiej BWOP i 16 Kaszubskiej BWOP⁷, których żołnierzy przeznaczono do wzmocnienia placówek kadrowych WOP w Złotym Stoku, Łądku Zdroju, Boboszowie, Kotle i Pstrążnej, organizując z nich strażnice w sile 30 żołnierzy każda⁸.

⁶ Wojska NRD znajdowały się w gotowości do przekroczenia granicy z Czechosłowacją, jednak jej nie przekroczyły. Niewielka liczba oficerów oraz wydzielona grupa 2 Pułku Łączności Narodowej Armii Ludowej NRD znajdowała się tylko w sztabie wojsk interwencyjnych w Milovicach. Zob. *ibid.*, 100.

⁷ Do wzmocnienia sił Sudeckiej i Górnośląskiej BWOP kompanie liczące po 100 żołnierzy wysłały Lubuska i Pomorska BWOP; zob. Pajórek, *Polska*, 121–122.

⁸ Dotąd ochrona granicy polsko-czechosłowackiej oparta była na obopólnym współdziałaniu polskich i czechosłowackich formacji (WOP i SNB). Cały odcinek 3 Karpackiej BWOP, rejon Beskidu Śląskiego na odcinku 4 GBWOP i rejon „Worka Kłodzkiego” na odcinku 5 SBWOP ochraniały wyłącznie siłami placówek kadrowych. W sytuacji osłabienia realizacji zadań przez funkcjonariuszy SNB naruszyło w poważnym stopniu ten system.

W ostatnich dniach lipca dowództwo brygady nawiązało kontakt ze sztabem 11 Dywizji Pancernej (dalej: DPanc.) ześrodkowanej w rejonie miejscowości Jawor oraz ze sztabem 2 A w Świdnicy, wysyłając do 11 DPanc. z SBWOP oficera łącznikowego w celu uściślenia współdziałania⁹.

Rano 20 sierpnia szef sztabu SBWOP ppłk Leon Tarnawski¹⁰ udał się do dowództwa ŚOW na odprawę, na której szef sztabu ŚOW postawił przed brygadą następujące zadania do wykonania¹¹. Po wkroczeniu pierwszorzu- towych pułków 11 DPanc. na teren CSRS (o godz. 24.00 20 sierpnia) brygada własnymi siłami miała obezwładnić wszystkie graniczne placówki Korpusu Bezpieczeństwa Narodowego (*Sbor Narodni Bezpečnosti*, dalej: SNB)

Dla wzmocnienia osobowego placówek kadrowych w sytuacjach wyjątkowych brygady nie dysponowały wystarczającymi siłami. Strażnice WOP, których żołnierze ochraniali pozostałe odcinki granicy, nie posiadały także wystarczających sił i wymagały wzmocnienia; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), Zbiór dokumentów dotyczących Układu Warszawskiego (dalej: Dokumenty UW), 02958/14, Ocena i wnioski z udziału wojsk wewnętrznych w operacji „Dunaj”, Warszawa, 17 X 1968 r., 184–193.

⁹ Brygada ta znajdowała się na głównym kierunku przemarszu sił głównych 2 A; *ibid.* Pismo dowódcy SBWOP nr 02519 z 10 X 1968 r., Kłodzko, 195.

¹⁰ Leon Tarnawski (ur. 2 VIII 1924 r. w woj. Stanisławowskim – zm. 1 V 1979) – syn Franciszka i Marii, którzy utrzymywali się z 3-hektarowego gospodarstwa rolnego. W latach 1931–1939 uczęszczał do szkoły powszechnej w Kosowie, a dwa ostatnie lata do Gimnazjum Kupieckiego w Kołomyi. Wojna przerwała tę edukację. Od marca 1943 r. przez prawie rok pracował w Przedsiębiorstwie Wiertniczo-Naftowym w Kosowie. 1 VI 1944 r. powołany do służby w IWP. Na początku marca 1945 r. ukończył półroczną Oficerską Szkołę Piechoty (dalej: OSP) w Riazaniu i został na 3 miesiące w 1 OSP dowódcą plutonu, a później był przez 5 miesięcy na tym samym stanowisku w 3 OSP. 15 X 1945 r. skierowany został do służby w organizujących się WOP na stanowisko komendanta 111 Strażnicy 5 Oddziału WOP (mp. Olsztyn), a przez kolejnych 10 miesięcy komendantem 119 Strażnicy. Pod koniec kwietnia 1948 r. przeniesiony został na 5 miesięcy do 7 Brygady Ochrony Pogranicza na stanowisko pomocnika szefa sztabu 9 Samodzielnego Batalionu do spraw wyszkolenia bojowego. W październiku 1948 r. skierowano go do Centrum Wyszkolenia OP na 6-miesięczny kurs. Po jego ukończeniu powrócił do 9 SBOP na stanowisko szefa sztabu, które pełnił prawie półtora roku. W połowie grudnia 1950 r. przez rok był dowódcą 231 Batalionu (dalej: bat.) WOP (23 BWOP mp. Kłodzko). Następnie wysłany został na dowódcę 162 bat. do 16 BWOP w Gdańsku, którym był przez 14 miesięcy, aby następnie przez ok. 2 miesiące pełnić funkcję dowódcy 161 bat. WOP w Łęborku. Pod koniec marca 1953 r. skierowano go do 3 BWOP (mp. Kraków) na stanowisko dowódcy 32 bat. WOP. W listopadzie 1956 r. wysłano go na roczny Kurs Doskonalenia Oficerów Piechoty, a po jego zakończeniu skierowano do 9 BWOP (mp. Luban Śląski) na dowódcę 91 bat. Na stanowisku tym służbę pełnił prawie 5,5 roku. Pod koniec kwietnia 1963 r. otrzymał awans na stanowisko zastępcy dowódcy 5 SBWOP do spraw liniowych. Obowiązki sprawował ok. 26 miesięcy, aby 1 VI 1965 r. zostać na 6 lat szefem sztabu tej brygady. 20 VII 1971 r. czasowo powierzono mu obowiązki dowódcy 5 SBWOP, aby po 8 miesiącach mianować go dowódcą tej brygady. Zmarł nagle, w czasie pełnienia obowiązków służbowych; AIPN, Zbiór dokumentów Wojsk Wewnętrznych (dalej: ZDWW), 1715/6077, Teczka Akt Personalnych (dalej: TAP), Warszawa, 1–8.

¹¹ Pozostałe brygady WOP – Górnośląska, częściowo Łużycka i Karpacka – realizowały lub miały realizować podobne zadania co SBWOP. Informację tę potwierdza Pajórek, *Polska*, 137–138.

oraz Urzędu Celnego (dalej: UC), rozbroić będących tam funkcjonariuszy, zwolnić podoficerów i pracowników cywilnych, a dowódców placówek zatrzymać i przewieźć ich do jednostek WOP, podobnie, jak ich całą zabezpieczoną broń, amunicję oraz dokumenty. Placówki w m. Královec i Meziměstí należało przejść od dowódców pododdziałów wojsk powietrzno-desantowych, którzy mieli je obezwładnić przed wkroczeniem wojsk 2 A. Ponadto szef sztabu ŚOW polecił podporządkować tejsze brygadzie na okres wykonywania powyższego zadania podległe MSW graniczne placówki kontrolne (dalej: GPK) i włączyć je do wykonywania zadań operacji „Dunaj”¹².

Przekazane przez szefa sztabu ŚOW zadania dla SBWOP ukazują niestety brak wiedzy i koniecznego profesjonalizmu w działaniu tej instytucji. Nie znano bowiem specyfiki pracy formacji granicznych, a także podporządkowania określonych komórek organizacyjnych WOP. Część GPK, których kadra obsługiwała międzynarodowy ruch graniczny (tzw. paszportowy), była w gestii MSW (i podlegała gen. bryg. Eugeniuszowi Dostojewskiemu, dyrektorowi Zarządu Kontroli Ruchu Granicznego MSW). Dlatego dowódca brygady nie mógł podporządkowywać sobie GPK należących do MSW, czyli innego ministerstwa¹³.

Drugi poważny problem, jaki wynikał z tego rozkazu, ujawnił się w późniejszym czasie. 21 sierpnia i w następnych dniach, co nie dziwi nikogo, był okresem bardzo mocnych i zdecydowanych wystąpień obywateli CSRS

¹² AIPN, Dokumenty UW, 02958/14, Pismo dowódcy SBWOP nr 02519 z 10 X 1968 r., Kłodzko, 195.

¹³ W lipcu 1965 r. WOP podporządkowano MON i włączono w skład podległych Głównemu Inspektorowi Obrony Terytorialnej (dalej: OT) Wojsk Wewnętrznych, do których należały również Wojska Obrony Wewnętrznej. Główny Inspektor OT – gen. dyw. Grzegorz Korczyński – podlegał bezpośrednio ministrowi obrony narodowej (stanowisko to utworzono w lipcu 1965 r.). Całokształtem działalności WOP kierował szef tej formacji. Służbowa działalność Szefostwa WOP nie ograniczała się do kierowania ochroną granic i dowodzenia wojskami. Jego powinności obejmowały również organizowanie niezbędnego w zakresie spraw granicznych współdziałania. Nowymi elementami, którymi zajmować się musiało Szefostwo WOP, a które mocno akcentowano w Głównym Inspektoracie OT, były zagadnienia niezwiązane bezpośrednio z ochroną granic, ale obejmujące szkolenie bojowe wojsk OT czy kwestie administracji wojskowej. Podporządkowanie WOP Głównemu Inspektoratowi OT spowodowało niepotrzebne rozczłonkowanie jednolitego dotąd – tworzonego przez 20 lat – systemu ochrony granic. Odtąd „zieloną” granicę Polski ochraniaли żołnierze WOP, będący w MON, a na przejściach granicznych ruch osobowy i towary kontrolowali funkcjonariusze MSW (którzy wcześniej byli w WOP). Funkcjonujące dotąd Dowództwo WOP, sztab i służby dowództwa rozformowano. W ich miejsce powołano Szefostwo WOP, które stało się specjalistyczną instytucją MON przeznaczoną do organizowania ochrony granic państwowych. Natomiast terenowa struktura organizacyjna WOP (brygad i oddziałów WOP) po przejściu do nowego ministerstwa nie uległa istotnym zmianom, poza wyłączeniem z ich organizacyjnego podporządkowania granicznych placówek kontrolnych; Grzegorz Goryński, „Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1945–1965. Próba oceny – cz. II”, *Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej* nr 2 (2011): 89–92.

na pograniczu przeciwko Polakom, a szczególnie żołnierzom WOP. Kształtowana przez wiele lat współpraca graniczna z naszym południowym sąsiadem została jednym działaniem poważnie zachwiana, wręcz zniweczona i w późniejszym okresie skutkowałą niestety brakiem zaufania.

Interesujący wątek współpracy między wojskami operacyjnymi 2 A a WOP poruszył w relacji ppłk Jerzy Wróbel¹⁴, oficer 1 Samodzielnego Batalionu Szturmowego z Dziwnowa. Wraz z wybranymi podwładnymi miał rozpocząć operację „Dunaj” – „zlikwidować obsadę czechosłowackiej strażnicy na przejściu granicznym w Lubawce”, któredy miały się przemieszczać się na terytorium Czechosłowacji jednostki 11 DPanc. Zadanie takie otrzymał, jak podkreślił Wróbel, od gen. bryg. Zbigniewa Ohanowicza¹⁵, który postawił je w obecności oficera WOP mjr. Edwarda Korczyńskiego¹⁶. Wróbel stwierdził, że Korczyński był ze zwiadu WOP, co nie odpowiadało prawdzie:

¹⁴ Bliższych personaliów nie ustalono.

¹⁵ Zbigniew Jakub Ohanowicz (ur. 7 X 1923 r. w woj. Stanisławowskim – zm. 24 XII 2001) – gen. bryg. IWP (od października 1975 r. gen. dyw.). Pochodzenia ziemiańskiego. Edukację do września 1939 r. realizował w szkole podstawowej i Gimnazjum Państwowym w Kołomyi, a później w sowieckiej szkole średniej, uzyskując w 1941 r. maturę. Od października tr. pracował jako robotnik w Państwowym Majątku w Maciejówce. Po zajęciu ziem przez III Rzeszę, od października 1942 r. przymusowo wcielony do niemieckiego batalionu pracy w Jaworowie. W 1944 r. powrócił do Kołomyi. 20 maja tr. na własną prośbę powołany do IWP w ZSRS. Skierowany do Żytomierza na kurs podoficerski przy OSP w Riazaniu. Po miesiącu przeniesiony do Centralnej Szkoły Podchorążych. Na początku lutego 1945 r. mianowany na ppor. 15 XI 1949 r. mianowany dowódcą 32 Pułku Piechoty (dalej: pp) 8 Dywizji Zmechanizowanej (dalej: DZmech.), który przeorganizował na zmechanizowany. 1 VII 1953 r. został zastępcą dowódcy 8 DZmech. ds. liniowych, aby po 4 miesiącach zająć takie samo stanowisko w 10 DZmech. w Opolu. 8 X 1955 r. objął dowództwo 20 DPanc. w Szczecinku. W listopadzie 1956 r. przeniesiony na dowódcę 2 Warszawskiej DZmech. w Nysie. Od 16 XI 1964 r. zastępca dowódcy ŚOW ds. liniowych. Od października 1977 do lutego 1978 r. pełnił obowiązki dowódcy ŚOW, aby od marca tr. przyjąć stanowisko I zastępcy szefa Głównego Zarządu Szkolenia Bojowego. Obowiązki te zdał na początku grudnia 1979 r. i w połowie stycznia 1980 r. objął funkcję *attaché* wojskowego i lotniczego w Budapeszcie. Na tej placówce przebywał do połowy września 1985 r., aby od połowy lutego 1986 r. zostać pełnomocnikiem rządu PRL do spraw pobytu wojsk sowieckich w Polsce. Służbę wojskową zakończył 13 XII 1988 r. W czasie swojej długoletniej służby zyskał szacunek przełożonych i podwładnych. Nazywany był „marszałkiem polnym” lub „hetmanem polnym”; Janusz Królikowski, *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. 3 (Toruń: Wyd. Adam Marszałek, 2010), 96–99.

¹⁶ Edward Korczyński (ur. 12 IX 1929 w pow. Trembowla – zm.?) – do Oficerskiej Szkoły WOP we wrześniu 1950 r. poszedł z 26 BWOP, w której 23 czerwca tr. rozpoczął zasadniczą służbę wojskową. Od 1954 do 1964 r. był dowódcą strażnic. Po kursie doskonalenia oficerów w Oficerskiej Szkole Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych od 1965 r. był pomocnikiem szefa Wydziału Operacyjno-Szkoleniowego 5 SBWOP. Na początku października 1968 r. mianowany starszym pomocnikiem. Odtąd jego kariera zawodowa nabrała zawrotnego, jak na warunki WOP, tempa. W lipcu 1974 r. został dowódcą 26 Przemyskiego Oddziału WOP, a 22 V 1976 r. dowódcą Bieszczadzkiej BWOP. 18 X 1978 r. zakończył zawodową służbę wojskową. Za operację „Dunaj” otrzymał kilka wyróżnień: m.in. srebrny medal Za zasługi dla

„Był doskonale wtajemniczony [mjr Korczyński – przyp. G.G.] w oczekujące nas zadania, miał też powiązania z ludźmi i służbami nad samą granicą. [...] jeszcze tego samego dnia, tuż po odprawie, w towarzystwie mjra Korczyńskiego udaliśmy się do Lubawki. W naszej strażnicy [WOP – przyp. G.G.] zostałem przebrany w mundur szeregowego i wraz z dowódcą strażnicy pojechaliśmy na czeską stronę. Występowałem w roli jego brata, jako żołnierz z Obrony Terytorialnej Kraju, który przebywa na urlopie i odwiedza brata, a ten przy okazji pragnie mu pokazać, jak wygląda służba na granicy i jak żyją sobie po drugiej stronie przejścia jego czechosłowaccy koledzy. Zostaliśmy bardzo mile przyjęci przez Czechów, przywitał nas dowódca strażnicy. Miałem dużo czasu, by dokładnie się przyjrzeć obiektowi. W myślach szkicowałem sobie wszystkie drogi dojścia, wtargnięcia do wnętrza, rozmieszczenie zabudowań. [...] nikt po stronie czechosłowackiej nas o nic nie podejrzewał. [...] Przed godz. 23.50 zaczęliśmy podchodzić do czechosłowackiej placówki skrycie, po cichu, uzbrojeni, gotowi do natychmiastowego działania. [...] zapukałem, drzwi otworzył czeski wopista. Był zdziwiony naszym pojawieniem się. Moi chłopcy wiedzieli, co mają robić. Pozostali [Czesi – przyp. G.G.] mieli broń, ale nie zdążyli z niej zrobić użytku, nawet nie próbowali. Zaskoczenie było kompletne” – podsumował Wróbel¹⁷.

Po przekroczeniu granicy państwowej przez jednostki 11 DPanc. grupy bojowe strażnic WOP Lubawka przegrupowały się do m. Královec i Bernartice, a strażnicy WOP Golińsk do m. Meziměstí, aby przejąć od pododdziałów powietrzno-desantowych opanowane komórki SNB i ich personel. Do godz. 3.30 21 sierpnia 1968 r. żołnierze WOP opanowali samodzielnie 16 czeskich placówek SNB i GPK wraz z UC. Nie opanowano i nie rozbrojono oddziału SNB w m. Olešnica, mimo wejścia do budynku grupy bojowej dowodzonej przez kpt. Pawlaka¹⁸.

obronności kraju 31 XII 1968 r. i Złoty Krzyż Zasługi 25 III 1969 r. Podczas operacji „Dunaj” mjr Korczyński pełnił obowiązki oficera łącznikowego przy 11 DPanc., „z których wywiązał się bardzo dobrze. Następnie po wkroczeniu wojsk na teren CSRS był dowódcą grupy operac. odpowiedzialnej za zabezpieczenie przemarszu wojsk przez Nachod [...] W czasie usuwania sześciu barykad w okresie dwóch dni sprawnie dowodził podległą grupą. Podejmowane decyzje były trafne, śmiałe i energicznie realizowane” – napisał płk Suchy, dowódca 5 SBWOP; Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW-WBH), Kolekcja Teczek Akt Personalnych (dalej: TAP), 1669/83/204, Korczyński Edward, Zeszyt ewidencyjny, 4a i 4b; wniosek o nadanie orderu z 8 XI 1968 r., Warszawa, 19.

¹⁷ Kowalski, *Kryptonim „Dunaj”*, 136–137.

¹⁸ Zgodnie z rozkazem dowódcy 2 A na sygnał „Burza” – rozpoczęcie operacji „Dunaj” – w rozbrajaniu czeskich placówek SNB uczestniczyli żołnierze 14 pododdziałów WOP ze strażnic: Niedamirów, Lubawka, Okrzeszyn, Chełmsko, Golińsk, Bartnica, Tłumaczów i Czerwna oraz następujących placówek: Pstrężna, Kocioł, Zieleniec oraz Lasówka. Grupami bojowymi, które bezpośrednio wykonywały te zadania, dowodzili: por. Cader, por. Gała,

O 3.30 na rozkaz zastępcy szefa WOP płk. Feliksa Stramika¹⁹ akcję zajmowania jednostek SNB przez żołnierzy WOP przerwano, a funkcjonariuszy, ich uzbrojenie i dokumentację odwieziono do swoich placówek²⁰.

Na drogach granicznych z Polski do CSRS, po których poruszały się pododdziały 2 A, 21 sierpnia od godzin rannych Czesi rozpoczęli budować barykady. Część z nich na szosach: Kocioł – Olešnice, Kudowa – Náchod, Mieroszów – Meziměstí i Lubawka – Trutnov ludność czeska wzniosła 12 barykad. Część z nich saperzy oraz żołnierze WOP i innych jednostek usunęli bez oporu. Gorzej było na trasie Kudowa – Náchod. Na tym odcinku barykady usuwano dwa dni siłami kompanii odwodowej WOP i plutonu czołgów z 27 Pułku Zmechanizowanego (dalej: pzmech.). Podczas ich rozbięcia czynny opór stawiały tłumy mieszkańców, którzy nie chcieli dopuścić do ich usunięcia. Wopiści użyli gazu łzawiącego i granatów dymnych.

kpt. Świątek, kpt. Łojewski, kpt. Dżugan, por. rez. Sobieszewski, kpt. Zieliński, por. Czopek, kpt. Przybylski, por. Przysiwiek, mjr Czesław Kaczmarz, kpt. Słomczyński, kpt. Pawlak, kpt. Wojciechowski i kpt. Litwinek. Opanowali i rozbili oni następujące placówki SNB: Žacléř, Královec, Bernartice, Chwaleč, Teplice, Meziměstí, Heřmánkovice, Otovice, Máchovo, Hronov, Česká Čermná, Deštné, Orlické Záhoří oraz GPK: Kralovec i Meziměstí, Otovice i Beloves. W akcji zatrzymano 12 oficerów i 18 podoficerów SNB oraz 3 celników. Ujawniono i zabezpieczono 64 szt. broni długiej, 48 pistoletów oraz dużą, nieustaloną ilość amunicji, jak również 50 kg materiałów wybuchowych. 9 oficerów i 1 podoficera przewieziono na stronę polską, ale po zmianie rozkazu odwieziono ich do miejsca, z którego zostali zabrani; AIPN, Dokumenty UW, 02958/14, Pismo nr 02519 z 10 X 1968 r., Sprawozdanie z akcji bojowej przeprowadzonej na sygnał „Burza” 21 VIII 1968 r. przez pododdziały graniczne SBWOP, Kłodzko, 205.

¹⁹ Feliks Stramik (ur. 20 XI 1924 r. w Sanoku – zm. 5 IV 2007) – do wybuchu II wojny światowej uczył się w gimnazjum we Lwowie, kończąc trzecią klasę. Po wyzwoleniu, od sierpnia 1944 r., był milicjantem w Komendzie MO w Sanoku. Służbę wojskową rozpoczął 26 IX 1944 r. w Lublinie Majdanku jako strzelec w 9 Zapasowym pp (2 A). Z niego trafił do OSP nr 2, którą w styczniu 1945 r. ukończył, otrzymując stopień ppor. Powrócił do 8 Zapasowego pp na stanowisko dowódcy plutonu, a później przeniesiony na stanowisko dowódcy kompanii w 12 Szkolnym pp do Skierniewic. Po ukończeniu z wyróżnieniem kursie oficerów sztabu wielkich jednostek w Centrum Wyszkozenia Piechoty w Rembertowie przeniesiony na początku 1948 r. do służby w WOP na stanowisko kierownika referatu morskiego w Departamencie WOP. Odtąd do 28 II 1991 r. pełnił służbę na różnych stanowiskach sztabowych w Dowództwie WOP. W latach 1958–1965 był zastępcą szefa sztabu WOP, a po podporządkowaniu w lipcu 1965 r. tej formacji MON objął obowiązki zastępcy szefa WOP. Od końca września 1971 r. był szefem sztabu WOP. W październiku 1974 r. otrzymał stopień gen. bryg. Po odwołaniu ze stanowiska gen. dyw. Czesława Stopińskiego mianowany w maju 1983 r. dowódcą WOP. Awans na stopień gen. dyw. w październiku 1985 r. W połowie grudnia 1990 r. odwołany ze stanowiska, w związku z przekształcaniem tej formacji w Straż Graniczną. Zawodową służbę wojskową zakończył 3 IV 1991 r.; AIPN, ZDWW, 0194/1366, TAP; 2174/8269, TAP; Królikowski, *Generałowie*, 534–536.

²⁰ AIPN, Dokumenty UW, 02958/14, Sprawozdanie SBWOP nr 02519 z 10 X 1968 r., b.m., 198.

Z tłumy w żołnierzy rzucono „koktajlami Mołotowa”, w wyniku tego podpalony został samochód WOP, ale do jego spalenia nie dopuszczono²¹.

Na podstawie rozkazu dowódcy ŚOW z 9 września SBWOP otrzymała zadanie zorganizowania trzech stałych przejść granicznych dla wojsk przekraczających granicę z Polski do CSRS i odwrotnie, w miejscowościach: nr 1 w Lubawce, nr 2 w Kotle (miejscowość w gm. Lewin Kłodzki) i nr 3 w Boboszowie²². Komendantami przejść granicznych zostali następujący oficerowie: nr 1 – mjr Mieczysław Walczak, nr 2 – kpt. Piotr Skrzynecki, a nr 3 kpt. Stefan Łuczak²³.

Tydzień wcześniej dowódca SBWOP płk Edward Suchy²⁴ wydał rozkaz w sprawie organizacji komend garnizonu (dalej: KGar.) w miejscowościach

²¹ Ibid.

²² Ibid., Odpis rozkazu dowódcy ŚOW nr 0135 z 9 IX 1968 r., Wrocław, 209.

²³ Ibid., Odpis rozkazu dowódcy 5 SBWOP nr 082/R z 9 IX 1968 r., Kłodzko, 212.

²⁴ Edward Suchy (ur. 6 VIII 1920 r. na pn. Bukowinie – zm.?) – „Po oswobodzeniu północnej Bukowiny [napisał w życiorysie spisany 24 II 1945 r. – G.G.] przez Armię Czerwoną” podjął działalność w wydziale oświatowym i pracę jako kierownik w Domu Kultury i Oświaty w Waszkowcach. W 1940 r. wstąpił do Komsomołu. Po ataku III Rzeszy na ZSRS ewakuowany z całym personelem Domu Kultury i Oświaty do Rostowa i tam pracował w kolchozie na stanowisku pomocnika buchaltera. Od stycznia 1942 do końca maja 1943 r. w Armii Czerwonej, z której zwolniony został z powodu choroby. W czerwcu 1943 r. wstąpił do 1 DP WP i służył w 3 pp jako działonowy. Walczył pod Lenino jako dowódca działa 45 mm. Tam został ciężko ranny w lewą nogę. Ewakuowany do szpitala w Moskwie. W grudniu 1943 r. wysłany został do OSP w Riazaniu. Po jej ukończeniu, w kwietniu 1944 r. objął stanowisko dowódcy plutonu strzelców 12 pp 4 DP, na którym był 2 miesiące. Później wyznaczono go na stanowisko dowódcy kompanii w tym pułku. Od połowy maja 1945 r. przez 2 lata pełnił służbę na stanowiskach dowódczych w Wojskach Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Lublinie, a później w Krakowie. Przez następny rok był w sztabie Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (dalej: KBW) zastępcą szefa Wydz. Inspektorskiego, a następnie szefem Wydz. Wywiadowczego. 12 V 1948 r. wyznaczony został na stanowisko dowódcy 12 Pułku KBW. Po półtora roku powierzono mu na 4 miesiące p.o. dowódcy I Brygady KBW. Po ich zakończeniu wysłany został na półtoraroczny kurs dowódców pułków i oficerów sztabu do Wyższej Szkoły Piechoty. W marcu 1951 r. wyznaczony został na dowódcę 7 Pułku KBW, aby po 2 miesiącach zostać na pół roku dowódcą I Specjalnej Brygady KBW. 15 XI 1951 r. przeniesiony został do WOP i powierzono mu stanowisko dowódcy 12 BWOP, które to obowiązki pełnił przez prawie 2 lata, po czym został na tym stanowisku zatwierdzony. Dowódcą tej brygady był do września 1957 r. i wysłany został na roczny kurs doskonalenia oficerów-dowódców do Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRS (KGB ZSRS). W listopadzie 1958 r. po powrocie z Moskwy objął stanowisko dowódcy 5 SBWOP. Obowiązki te sprawował do maja 1970 r. Zwolniony z zawodowej służby wojskowej 25 V 1970 r. Komisja opiniująca pod przewodnictwem gen. dyw. Bronisława Kuriaty 18 IV 1969 r. orzekła, że w marcu tr. płk Suchy uznany został przez Okręgową Wojskową Komisję Lekarską ŚOW za niezdolnego do wojskowej służby zawodowej w czasie pokoju i na tej podstawie zostanie zwolniony do rezerwy; AIPN, ZDWW, 2174/3823, TAP, Warszawa, b.d., 10; Opinia służbowa, Warszawa, 12 V 1970 r. 18–19; Przebieg pracy przed służbą wojskową, b.m., b.d., 128.

Náchod, Králíky i Trutnov. „W związku z zaistniałą sytuacją polityczną [napisał Suchy] i wystąpieniem wrogich elementów usiłujących utrudnić swobodny przemarsz wojsk operacyjnych przez strefę przygraniczną po stronie CSRS”²⁵ należało zorganizować trzy KGar., których stan osobowy miał zapewnić bezpieczeństwo i sprawny przemarsz wojsk na trasach (kierunkach): Kamienna Góra – Trutnov, Kudowa Zdrój – Náchod i Międzylesie – Králíky. Komendę garnizonu w m. Trutnov powołano w składzie: komendant mjr Skóra, zastępca do spraw politycznych (dalej: z-ca ds. polit.) kpt. Skrzynecki, zastępca do spraw specjalnych – wywiadu (dalej: z-ca ds. spec.) mjr Trocewicz oraz sił: 7 kompanii piechoty (dalej: kp) i 1 plutonu z 6 kp z 5 Brygady Wojsk Obrony Wewnętrznej (dalej: BWOWewn.), dwóch plutonów czołgów z 27 pz. KGar. w m. Náchod była w składzie mjr Małek²⁶, komendant, por. Kozłowski z-ca ds. polit. i mjr Czesław Kaczmarz z-ca ds. spec. Ich wsparciem były siły lądowe 6 kp bez 1 plutonu, 1 pluton z 8 kp z 5 BWOWewn oraz pluton czołgów z 27 pz. Natomiast trzecią KGar. kierował komendant kpt. Łuczak, a kpt. Kacperski pełnił obowiązki z-cy ds. polit. oraz kpt. Wyszomirski z-cy ds. spec. Otrzymała ona wsparcie 8 kp bez 1 plutonu 5 BWOWewn²⁷.

Obraz wydarzeń w Czechosłowacji wynikający z informacji zwiadu WOP

Czytając analizę Zarządu II Sztabu Generalnego WP (dalej: SG WP) pt. „Przedsięwzięcia rozpoznawczo-wywiadowcze w okresie organizacji i przeprowadzania operacji «Dunaj»”, znajdujemy tam interesującą informację. Mówi ona, że w końcu lipca 1968 r., po uzyskaniu zgody kierownictwa MON, zarząd przystąpił do realizacji zadań rozpoznawczo-wywiadowczych w szerszym niż normalnie zakresie²⁸. Miały one dostarczyć danych dotyczących całokształtu sytuacji polityczno-wojskowej z terenu CSRS. Aby je uzyskać, podjęto wiele działań organizacyjnych, delegując do tego zadania oficerów zarządu, a także nawiązano ścisłą współpracę z instytucjami prowadzącymi działania wywiadowcze, m.in. z WOP. W informacji tej zawarto

²⁵ AIPN, Dokumenty UW, 02958/14, Odpis rozkazu dowódcy 5 SBWOP nr 076/R z 5 IX 1968 r., Kłodzko, 215–216.

²⁶ Jeśli nie podano imienia danej osoby oznacza to, że nie udało się ustalić.

²⁷ Ibid.

²⁸ Działania wywiadowcze na terenie Czechosłowacji podjęto wcześniej. Były one improwizowane i pośpieszne. Kilkunastu oficerów Zarządu II SG WP wysłanych z rodzinami pod przykrywką „turystów” świadczyło o małym profesjonalizmie; zob. Władysław Bułhak, „Kierunki badań nad udziałem wojska polskiego w operacji «Dunaj»”, 175–193; AIPN, Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w Warszawie 1951–1990, 2602/7637, Sprawozdanie z działalności rozpoznawczej realizowanej na terenie Czechosłowacji przez Zarząd II Sztabu Generalnego, Warszawa, 9 X 1968 r., 85–89.

także wzmiankę, że zwiad WOP był źródłem informacji dla Zarządu II, a przekazywanie danych odbywało się poprzez osobisty kontakt jego przedstawicieli²⁹.

Trudno kwestionować to ostatnie stwierdzenie, ale współpraca zwiadu WOP z Zarządem II SG WP miała zdecydowanie większy, instytucjonalny (formalny) charakter, a osobisty kontakt przedstawicieli obydwu instytucji zapewne był tylko jednym z kanałów przekazywania informacji. Świadczy o tym jednoznacznie kilkadziesiąt zachowanych „Notatek służbowych o sytuacji na granicy południowej PRL” oraz dwie informacje o ochronie granicy południowej PRL w sierpniu i wrześniu 1968 r. Początkowo notatki adresowano tylko do czterech osób kierownictwa MON: szefa SG WP, szefa Głównego Zarządu Politycznego WP, szefa Wojskowej Służby Wewnętrznej i szefa Zarządu II SG WP. Od 21 sierpnia 1968 r., czyli rozpoczęcia realizacji operacji „Dunaj”, informacje te (notatki służbowe) kierowano także do ministra obrony narodowej, a kolejne adresowano także do zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Mieczysława Moczara oraz ministra spraw wewnętrznych. W sumie informacje, które uzyskali oficerowie zwiadu WOP, kierowano do siedmiu wpływowych ośrodków decyzyjnych w wojsku, partii komunistycznej i MSW³⁰.

Meldunki, które przedstawiał kierownictwu MON zwiad WOP³¹ (w sumie było ich 284), miały charakter szczegółowy o zróżnicowanej wartości. Mówiły o określonych wydarzeniach, głównie nastrojach społecznych Czechów i Słowaków, ale również Polaków z przygranicznych powiatów. Nie były one w większości weryfikowane, przedstawiały tylko „głos ludu”,

²⁹ Ibid., Informacja Zarządu II Sztabu Gen. WP do szefa Sztabu Gen. WP z 23 XI 1968 r., Warszawa, 143 i 152.

³⁰ AIPN, Dokumenty UW, 02958/14, Notatki służbowe Zarządu Zwiadu Szefostwa WOP (dalej: NS) od 6 VIII do 9 XI 1968 r., Warszawa, 2–177.

³¹ Informacje, jakie przedstawiał zwiad WOP, pochodziły z różnych źródeł, służby liniowej (żołnierzy pełniących służbę graniczną w terenie), osobowych źródeł informacji oraz różnych innych osób z pogranicza (władz partyjno-państwowych oraz mieszczących się tam instytucji i zakładów pracy), a także funkcjonariuszy SB (np. z GPK MSW), StB czy SNB. Sudecka BWOP, podobnie jak GBWOP, dysponowała nielicznym kadrowo zwiadem. W przypadku tej pierwszej brygady jej wydz. II (zwiadu) liczył 13 oficerów, a w dwóch sekcjach – w Dusznikach Zdroju i Bystrzycy Kłodzkiej – było jeszcze 7 oficerów i 2 podoficerów zawodowych. Dodać jeszcze należy 6 oficerów z sekcji zwiadu Batalionu WOP w Wałbrzychu. W sumie SBWOP dysponowała 26 oficerami zwiadu oraz 2 podoficerami, którzy pracy operacyjnej nie prowadzili. Górnośląska BWOP w wydziale II zwiadu miała 11 oficerów oraz sekcje zwiadu w batalionach WOP (granicznych) w Cieszynie, Raciborzu i Prudniku liczące łącznie 18 oficerów. W sumie zwiad GBWOP liczył 29 oficerów, niewiele więcej niż poprzednia brygada. W innych brygadach WOP liczebnie i kadrowo zwiad prezentował się podobnie; AIPN, ZDWW, 343/15, t. 13/1, Etaty archiwalne WOP za lata 1963–69, Warszawa, Etat nr 44/006 5 Sudeckiej BWOP z 27 VII 1963, 420–492 oraz Etat nr 44/005 4 Górnośląskiej BWOP z 5 IX 1963, 513–606.

często usłyszaną plotkę lub kilka różnych zdarzeń, jakie zaistniały w pasie przygranicznym po obu stronach. Najwięcej notatek informacyjnych (11) przekazano, czego można było się spodziewać, w trzeciej dekadzie sierpnia 1968 r., czyli początkowej fazie operacji. Do 20 sierpnia zwiad WOP wysłał tylko trzy relacje. W późniejszym okresie, od września 1968 r. zawierały one informacje z kilku dni.

Najogólniej ich treść dotyczyła: sytuacji społeczno-politycznej w Czechosłowacji na obszarze strefy przygranicznej (przygranicznych powiatów), w tym nastrojów ludności; efektów wojskowego rozpoznania pogranicza po stronie CSRS; pojawiających się „wrogich” haseł i ulotek, ich treści tłumaczonych na język polski; „prowokacyjnych” zachowań Czechów i Słowaków wobec Polaków i innych narodowości; działań żołnierzy WOP po drugiej stronie granicy oraz oddziaływań na nich Czechów; jak też wszelkich kontaktów i oznak współpracy lub jej zaniechania przez organy ochrony granic PRL i CSRS.

Zakres informacji zwiadu WOP na temat sytuacji społeczno-politycznej

Reakcje Polaków pracujących w CSRS na interwencję zbrojną były różne. 21 sierpnia tr. meldowano, że zatrudnieni w Czechosłowacji Polacy zostali zwolnieni i odwożono ich na przejścia graniczne, aby powrócili do kraju. O godz. 9.00 do przejścia obsługiwanego przez GPK w Jakuszycach przywieziono autokarami 100 Polaków. Pracowali oni w Czechosłowacji. W rozmowie z kontrolerami mówili, że bardzo zmieniły się nastroje wobec Rosjan i Polaków. W m. Meziměstí pobito 3 Polki, które tam pracowały. Poinformowano także, że na pograniczu z Polską w wielu czechosłowackich instytucjach i zakładach produkcyjnych strajkowano. Dodano także, że tego dnia służba SNB nie wpuszczała do Czechosłowacji turystów z Polski. Nieco później do granicy państwowej w rejonie GPK Słone (Kudowa) podeszło ok. 150 osób (CSRS) z transparentami o treści „Popieramy DUB-CZEKA i SVOBODĘ”, „Precz z interwencją Związku Radzieckiego i Polski”³². W województwie wschodnioczeskim z powodu wkroczenia wojsk większość pracowników udała się do Polski, a do pracy powróciła dopiero na początku września 1968 r. Ich nieobecność była przedmiotem raportów do władz mówiących o stratach wynikających z ich absencji, które w powiecie Náchod zostały oszacowane na ok. 13–15 mln koron czechosłowackich. Podobną sytuację odnotowano w powiecie Jičín. W sierpniu pracowało tam tylko 30 Polek z ogólnej liczby 220 polskich pracownic. Na początku września do pracy powróciło w sumie 106 z nich. Miało to, podobnie jak

³² AIPN, Dokumenty UW, 02958/14, NS z 21 VIII 1968 r., Warszawa, 12.

w Náchodzie, spory wpływ na spadek poziomu produkcji. W przedsiębiorstwie „Velveta” oszacowano, że spadła ona o 30%. Odnotowano też inne zachowania. Niektóre Polki przyłączyły się do Czechów i podpisały rezolucję potępiającą interwencję zbrojną. Nieliczne zamierzały rozwiązać stosunek pracy w CSRS. Na 1600 zatrudnionych w powiecie Náchod takie wyjście wybrało 89. Na inną akcję zdecydowały się robotnice polskie pracujące w rewirze leśnym Říčky (pow. Rychnov nad Kněžnou). Po powrocie do pracy poprosiły one kierownictwo zakładu, aby z ich urlopów odpisać czas ich nieobecności. Inne robotnice z Polski nawiązywały, mimo lokalnych zakazów, kontakty z żołnierzami wojsk inwazyjnych³³.

Z informacji WOP wynikało, że 21 i 22 sierpnia pracownicy wielu zakładów pracy okręgu morawsko-ostrowskiego nie podjęli pracy, za wyjątkiem instytucji użyteczności publicznej. Zamieszkali na tym terenie Polacy stawili się do pracy. Spowodowało to nieprzychylnie wobec nich wypowiedzi i nastawienie niektórych obywateli CSRS. Zbierano także w zakładach podpisy pod petycją żądającą wycofania wojsk UW z Czechosłowacji, której Polacy z reguły nie podpisywali³⁴.

Mimo czynionych prób zmiany nastawienia czeskich robotników do Polek nadal spotykały je różne przykrości. Kobiety, które pracowały w m. Horní Maršov i Dolní Lipka skarżyły się, że w dalszym ciągu były szykanowane z powodu utrzymywania kontaktów z żołnierzami IWP. Grożono im nawet obcięciem włosów. Polka, mieszkanka Nowej Wsi (pow. Bystrzyca) pracująca w zakładach bawełnianych w m. Lichkov, która 8 września przerwała na skutek szykan pracę, otrzymała od kierownictwa zakładu pismo, aby do niej wróciła. Pod treścią widniało hasło „Precz z okupantem”³⁵. 20 dni po wkroczeniu do CSRS wojsk UW, mimo prowadzonych działań „propagandowych”, nadal wywierano bardzo duży – jak podkreślono w meldunku zwiadu WOP – nacisk na społeczność polską pracującą w Czechosłowacji oraz zamieszkałą na pograniczu w Polsce. Zatrudnionym w zakładach pracy w m. Králíky Polkom nakazano, aby bez zezwolenia nie opuszczały hotelu robotniczego. W ten sposób chciano uniemożliwić im kontaktowanie się z żołnierzami IWP. Miało to udaremnić przekazywanie informacji o sytuacji politycznej w CSRS. 10 września trzy Polki pracujące w m. Červená Voda oświadczyły oficerowi IWP, że ich zdaniem polskie wojsko niepotrzebnie wkroczyło do Czechosłowacji. Podobne stanowisko w sprawie czasowego pobytu wojsk UW zajął naczelnik UC w Chałupkach, który

³³ Jan Kalous, „Reakcje społeczeństwa czechosłowackiego na udział Polski w interwencji 1968 roku”, w *Wokół Praskiej Wiosny*, 132.

³⁴ AIPN, Dokumenty UW, 02958/14, NS z 22 VIII 1968 r., Warszawa, 16.

³⁵ Ibid.

trafnie skomentował sytuację, że „bagnetami i czołgami socjalizmu nie zbudujemy”³⁶.

Stosunek Czechów i Słowaków do Polaków był różny, podobnie jak postępowanie naszych rodaków. Część polskich robotników uznawali za kolaborantów, np. kobietom podejrzewanym o kontakty z wojskami okupacyjnymi golono głowy. Podobnie o współpracę podejrzewano pograniczników czechosłowackich, którzy mieli dobre kontakty z żołnierzami WOP (o współdziałaniu tych formacji będzie mowa dalej). Polacy brali także czynny udział w oporze, występowali w radiu przeciwko interwencji zbrojnej, uczestniczyli w budowie barykad, kolportowali do PRL ulotki czy wyjaśniali naszym rodakom, co działo się w CSRS³⁷. Mówi o tym m.in. informacja zwiadu WOP (sekcja zwiadu Batalionu WOP w Wałbrzychu) wskazująca, że Polka Genowefa Dekerd, która mieszkała w m. Struga i pracowała w CSRS, dwukrotnie przez radio potępiła wkroczenie wojsk polskich do Czechosłowacji. Jak podano, robiła to na polecenie „wrogich elementów”³⁸. Odnotowano także informację o podkreślaniu swojego niemieckiego pochodzenia przez część obywateli CSRS. Dotyczyło to pogranicza czechosłowackiego, przyległego do odcinka granicy ochranianej przez SBWOP. Oficerowie zwiadu opatrzyli ją komentarzem, iż tereny te były rdzennie czeskie, a wcześniej takiego zjawiska nie notowano³⁹. Na początku sierpnia informowano także o naradzie produkcyjnej przedstawicieli zakładów przemysłowych powiatu Náchod. Poruszono na niej m.in. kwestię zatrudnionych w tamtejszych zakładach pracy Polaków. Jak podkreślono, z okolic Kłodzka pracowało tam wówczas ok. 2,5 tys. pracowników. Postulowano, aby od nowego roku ich zwolnić. Na ich pytanie, skąd wezmą brakujących ludzi do pracy, przedstawiciel zakładu „Tetna 1” oświadczył, że sprowadzą Niemców sudeckich⁴⁰.

Również na Śląsku Cieszyńskim odnotowano pewne działania prowokacyjne wśród byłych obywateli narodowości niemieckiej. 9 września zwiad WOP (również Służba Bezpieczeństwa, cz. *Státní Bezpečnost*, dalej: StB) uzyskał informację mówiącą o tym, że na terenie województwa morawsko-ostrawskiego bliżej nierozpoznana i nieokreślona grupa inteligencji „czeskiej” zbiera wśród mieszkających tam Polaków podpisy pod petycją żądającą przyłączenia Zaolzia do Polski. Informator był przekonany, że kryła

³⁶ Ibid., NS z 10–12 IX 1968 r., b.m., 89.

³⁷ „Za waszą i naszą niewolę. O interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r.”, *Biuletyn IPN* 31–32, nr 8–9 (2003): 24.

³⁸ AIPN, Dokumenty UW, 02958/14, NS z 1 IX 1968 r., b.m., 65.

³⁹ Ibid., NS z 10–12 VIII 1968 r., b.m., 6.

⁴⁰ Ibid.

się pod tym jakaś prowokacja przeciwko Polsce⁴¹. Sprawą zainteresował się Zarząd Wojewódzki StB w Ostrawie, gdyż ludność czeska, co zrozumiałe, z rozdrażnieniem reagowała na wszelkie głosy separatystyczne, które nasyłały tylko opinie i nastroje antypolskie. Pojawiające się tam informacje o separatystycznych dążeniach Polaków zostały sprawdzone przez miejscowych funkcjonariuszy StB. Okazało się, że pogłoski (plotki) te, według StB, zmierzały do antagonizowania Polaków i Czechów, a oceniono je jako akt prowokacji⁴².

Oficerowie zwiadu GBWOP informowali o dużym nacisku wywieranym na żołnierzy CSRS ze strony tzw. „elementów prawicowych”⁴³, aby przeciwstawili się wojskom UW. Z informacji tych wynikało, że część młodej kadry oficerskiej solidaryzowała się z tymi elementami. Natomiast niektórzy oficerowie przychylnie ustosunkowani do sojusznicznych wojsk wyrażali obawy, aby ten nacisk nie spowodował zbrojnych wystąpień niektórych jednostek wojskowych CSRS⁴⁴. Społeczeństwo czechosłowackie w przeważającej większości, w tym także część kadry wojskowej, SNB, StB i Milicja Ludowa (*Veřejná bezpečnost*, dalej: VB), popierało politykę rodzimej partii komunistycznej. Utożsamiali się z ideą „demokratycznego socjalizmu” czy „socjalizmu z ludzką twarzą” i popierali reformatorską politykę Komunistycznej Partii Czechosłowacji (dalej: KPCz). Część z nich była przeciwna tym zmianom i chciała zachować istniejące *status quo*.

Sowieckie oskarżenia (KC KPZR) o próbę zdemontowania socjalizmu (kontrrewolucji) przez siły prodemokratyczne w Czechosłowacji, które ogłoszono w czasie Praskiej Wiosny, były niesprawiedliwe i nieuczciwe⁴⁵. Były kłamstwem ZSRS, w które zaangażowano także inne partie polityczne z Polski, NRD, Węgier i Bułgarii, na ich zapotrzebowanie polityczne i propagandowe. Dzielenie przez przywódców tych państw społeczeństwa Czechosłowacji na tych „dobrych” (uznających hegemonię Moskwy i popierających interwencję wojskową UW) oraz tych „złych” (przeciwników „bratniej pomocy”, chcących demokratyzacji kraju i większych swobód) stało się motywem działań propagandowych sił interwencyjnych w Czechosłowacji. Taki podział wywoływał, co zrozumiałe, przeciwstawne reakcje Czechów i Słowaków, które manifestowali często w zdecydowany sposób wszędzie tam, gdzie się znajdowali.

⁴¹ Ibid.

⁴² Kalous, „Reakcje”, 131.

⁴³ Takim określeniem oficerowie zwiadu WOP nazywali zwolenników Praskiej Wiosny.

⁴⁴ AIPN, Dokumenty UW, 02958/14, NS z 24–25 VIII 1968 r., b.m., 32.

⁴⁵ Jiří Pernes, „Opór społeczeństwa czechosłowackiego wobec interwencji”, w *Wokół Praskiej Wiosny*, 138.

Jedną z informacji zwiadu WOP mówiła o antysowieckich nastrojach Czechów. Podano ją na początku sierpnia, a dwa tygodnie później informowano o jej dalszym rozpowszechnianiu. Dotyczyła ona znalezionej w m. Cheb broni produkcji USA – zorganizowanej przez ZSRS lub NRD prowokacji polegającej na jej podrzuceniu, aby uzasadnić interwencję państw UW w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji. W meldunku WOP wiadomość tę określono mianem „plotki”⁴⁶. W rzeczywistości była to prowokacja przygotowana przez sowieckie i współpracujące z nimi czechosłowackie służby specjalne. O miejscu złożenia skrzyń z bronią dla „kontrrewolucjonistów” podał w liście anonimowy informator. Wiadomość o wykryciu składów broni gromadzonych rzekomo przez kontrrewolucjonistów w CSRS podała prasa sowiecka, a za nią i inne państwa. Po zbadaniu sprawy na jaw wyszło, że były to skrzynie z bronią z II wojny światowej, a na jednej był napis w języku rosyjskim⁴⁷. Inna informacja, która dotarła do centrali StB, także dotyczyła miejscowości Cheb. Jak określono, anonimowy „donosiciel” przekazał wiadomość, że 26 sierpnia z użyciem siły przez granicę do RFN miała odbyć się ucieczka z ważnymi dokumentami. Okazało się, że była to także fałszywa informacja⁴⁸.

Inna z informacji zwiadu WOP mówiła, że 21 sierpnia w Morawskiej Ostrawie podczas przemarszu wojsk AS było kilka przypadków rzucania na czołgi palących się szmat nasączonych łatwopalną substancją⁴⁹, natomiast w miejscowości Červená Voda komunikowano, że remontowano zakład produkcyjny. W trakcie remontu z budynku fabrycznego zdjęto czerwoną gwiazdę i hasło „Niech żyje przyjaźń narodów czechosłowackich z narodami ZSRR”. Po remoncie gwiazdy ani hasła już nie umieszczono⁵⁰. Były też i inne zachowania Czechów lub Słowaków, jak niszczenie symboli państw okupujących, uszkodzanie pomników „wyzwolicieli”, różne napisy wyrażające niezadowolenie wobec wojsk i przywódców państw inwazyjnych UW, wyzwiska i ulotki.

W południe 21 sierpnia w czeskiej części Cieszyna, jak podał zwiad WOP, demonstrowało przeciwko wkroczeniu wojsk UW do CSRS ok. 500 Czechów. Demonstrujący zerwali z samochodu AS plandekę i umieścili na nim napis „Precz z ZSRR”⁵¹. Tłum zachowywał się prowokacyjnie do grupy 12 żołnierzy AS ochraniających most na Olzie i budynek poczty. Ponadto

⁴⁶ AIPN, Dokumenty UW, 02958/14, NS z 12–14 VIII 1968 r., b.m., 9.

⁴⁷ Pajórek, *Polska*, 56 i 84.

⁴⁸ Kalous, „Reakcje”, 164.

⁴⁹ AIPN, Dokumenty UW, 02958/14, NS z 22 VIII 1968 r., b.m., 16.

⁵⁰ *Ibid.*, NS z 10–12 VIII 1968 r., 6.

⁵¹ Pisownia zgodna z oryginałem. Zapewne było „Precz z CSRS”.

zdeprawiali kilkanaście samochodów turystów z Polski, NRD i Bułgarii⁵². O gwałtownym pogorszeniu się polsko-czeskich relacji po wkroczeniu IWP do Czechosłowacji napisał m.in. Jarosław Neja, wskazując, że gniew Czechów odczuli przede wszystkim Polacy mieszkający na Zaolziu i w strefie przygranicznej zatrudnieni w czeskich zakładach produkcyjnych. 21 sierpnia (dzień strajku generalnego) większość z nich opuściła z powodu szykan swoje miejsca pracy. Były także przypadki dewastacji dwujęzycznych szyldów i tablic ogłoszeniowych, a także antypolskie napisy na murach domów niektórych czeskich miast⁵³.

Inwazja na CSRS dla większości społeczeństwa czechosłowackiego była zaskoczeniem, a ich reakcją był powszechny, spontaniczny opór i wystąpienia na ulicach oraz zebraniach w zakładach pracy. W znaczącej większości, szczególnie w pierwszym okresie, były one niekoordynowane. Do zdecydowanych wystąpień przeciwko wojskom AS doszło 21 sierpnia 1968 r. wcześnie rano w Pradze, mimo że w nocy Prezydium KC KPCz wydało rezolucję wzywającą ludność do zachowania spokoju i niestawiania oporu wojskom interwencyjnym. Około godz. 4.30 w Pradze padły pierwsze strzały żołnierzy sowieckich i pierwsze ofiary. Śmiertelnie postrzelono młodego mężczyznę. W Libercu pierwsza ofiara zginęła już o godz. 3.00. Później było tylko gorzej. Ofiar przybywało. Podczas zajmowania budynku czeskiego radia zginęło 16 ludzi. Pierwszego dnia inwazji zginęło lub zostało śmiertelnie rannych 58 osób. W Pradze – 20, w Libercu – 9, a w Koszycach – 7. Milan Bárta napisał, że do dziś nie udało się ustalić dokładnej liczby zabitych i rannych wskutek operacji „Dunaj '68”. Do września 2008 r. ustalono ponad wszelką wątpliwość, że na skutek tych działań zmarło 108 obywateli Czechosłowacji, a ok. 500 było ciężko rannych⁵⁴. Dane te nie były jeszcze ostateczne, gdyż jak stwierdził Bárta, nie wszystko jeszcze zostało wyjaśnione. Inna wiadomość dotyczyła 9 oficerów NRD przebywających z rodzinami na wczasach w Szpindlerowym Młynie. 25 sierpnia przybyli na przejście graniczne w Przesiecie (Łużycka BWOP) i zwrócili się z prośbą o przepuszczenie ich przez terytorium PRL do NRD z powodu wrogiego stosunku ludności czeskiej. Podobny przypadek z turystami NRD miał miejsce poprzedniego dnia na odcinku tej samej brygady WOP. Prośby uwzględniono⁵⁵.

Pewne, nieznaczące odprężenie nastąpiło – jak podał zwiad WOP – w miejscowościach przygranicznych po ogłoszeniu komunikatu o wynikach

⁵² AIPN, Dokumenty UW, 02958/14, NS z 21–22 VIII 1968 r., b.m., 9.

⁵³ Jarosław Neja, „Przed żołnierzami wkroczyli agenci”, *Biuletyn IPN* 31–32, nr 8–9 (2003): 68.

⁵⁴ Piotrowski, „W nocy z wtorku na środę”, *Biuletyn IPN* 31–32, nr 8–9 (2003): 52; Milan Bárta, „Ofiary wojsk Układu Warszawskiego w 1968 roku”, w *Aparat bezpieczeństwa*, 197 i 200.

⁵⁵ AIPN, Dokumenty UW, 02958/14, NS z 24–25 VIII 1968 r., b.m., 35.

rozmów w Moskwie⁵⁶. Mimo to nadal notowano wypowiedzi, które nie uznawały przyjętego w stolicy ZSRS procesu zmian w Czechosłowacji. Na przykład na pociągu tranzytowym relacji Mikulovice – Jindřichów umieszczono napis „Dubczek i Svoboda na ruskich wodach”. Funkcjonariusze czeskiego UC z m. Dolní Lipka oświadczyli wopistom, że porozumienie moskiewskie i podjęte tam decyzje muszą być przedstawione parlamentowi CSRS, który zajmie niewątpliwie inne stanowisko niż prezydent Svoboda. W podobnym tonie wypowiedzieli się także funkcjonariusze placówki SNB w m. Bartošovice. Narody CSRS, według nich, oczekiwały innego stanowiska, niż zajęła delegacja w Moskwie. Szczególnie spodziewano się decyzji o wycofaniu wojsk UW z terytorium CSRS. W mieście Náchod notowano dość liczne wypowiedzi o tym, że prezydent Svoboda mówił to, co mu poddyktowała Moskwa. Nadal, co odnotował zwiad WOP, stwierdzano przypadki rozpowszechniania w CSRS „paszkwili” pod adresem AS. Ich autorzy uważali, że ZSRS przysłał do Czechosłowacji Azjatów pozbawionych kultury, niezających podstawowych zasad współżycia z ludźmi cywilizowanymi. Uzyskano także poufną informację o tym, że 27 sierpnia tr. wieczorem odbyło się plenum Komitetu Wojewódzkiego (dalej: KW) KPCz w Morawskiej Ostrawie. Przyjęto na nim uchwałę, aby poddać pod referendum wyniki rozmów w Moskwie; uznać XIV zjazd KPCz; żądać wycofania z Czechosłowacji wojsk UW; ukarać kolaborantów (chodziło o osoby, które poprosiły

⁵⁶ Rozmowy rozpoczęły się 23 VIII 1968 r. w Moskwie i trwały do 26 sierpnia. Uczestniczyli w nich oprócz szerokiego grona kierownictwa ZSRS członkowie delegacji Czechosłowacji: prezydent CSRS Ludvík Svoboda oraz przedstawiciele partii i rządu – Gustáv Husák (wice-premier), gen. Martin Dzúr (min. obrony narodowej), Bohuslav Kučera (min. sprawiedliwości) oraz Vasil Biľak (członek Prezydium KC KPCz – sekretarz KC, domagał się interwencji wojsk UW), Alois Indra (sekretarz KC KPCz, przeciwnik Praskiej Wiosny, sygnatariusz listu zapraszającego do interwencji) i Jan Piller (członek KC KPCz, przeciwnik Praskiej Wiosny). Na rozmowy z powodu internowania nie przybyli: Alexander Dubczek (I sekretarz KC KPCz – główny realizator reform zwanych Praską Wiosną określanych mianem „socjalizmu z ludzką twarzą”), Oldřich Černík (premier, zwolennik reform), Josef Smrkovský (zwolennik reform, jeden z czterech głównych inicjatorów i promotorów Praskiej Wiosny, prezydent Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji), František Kriegel (jeden z czołowych polityków reformatorskiego skrzydła KPCz, ważna postać Praskiej Wiosny, nie podpisał protokołu moskiewskiego) i Josef Špaček (członek Prezydium KPCz, sekretarz KC, zwolennik reform). Pod naciskiem przedstawicieli ZSRS strona Czechosłowacka kierująca się „realizmem politycznym” po dwóch dniach negocjacji zgodziła się przyjmując poniżające warunki i podpisać 26 sierpnia 15-punktowy tzw. protokół moskiewski oraz wyraziła zgodę na sowiecką wersję projektu komunikatu prasowego informującego o rozmowach, który opublikowany został 27 sierpnia. Najważniejsze postanowienia z protokołu moskiewskiego dotyczyły: nieuznania przez KPCz legalności obrad IV Zjazdu KPCz (obradował 22 VIII 1968 r.) oraz wszystkich jego uchwał, usunięcia ze stanowisk działaczy, którzy „nie zapewniali kierowniczej roli partii, interesów socjalizmu i ścisłej więzi z innymi krajami socjalistycznymi oraz zwołania w najbliższym czasie plenum KC KPCz, które miało rozpatrzyć problematykę normalizacji sytuacji społeczno-politycznej w Czechosłowacji; Pajórek, *Polska*, 67–68.

państwa UW o przysłanie swoich wojsk do CSRS⁵⁷); wzmocnić KPCz poprzez przyjmowanie w jej szeregach ludzi młodych. Dowódca pułku czołgów stacjonującego w m. Krnov w rozmowie z oficerem WOP powiedział, że nie zgadza się z wynikami rozmów w Moskwie i nie będzie wykonywał poleceń przełożonych wypływających z tych rozmów⁵⁸.

Informacje o tym, że na terenie Słowacji działały nielegalne sztafetowe radiostacje, które w sposób zorganizowany ustalały kolejność godzin nadawania audycji, uzyskano 28 sierpnia⁵⁹.

W Notatce z 30 sierpnia tr. zwiad WOP informował, że zanotowano pewną zmianę stosunku obywateli CSRS do Ludvika Svobody i Alexandra Dubczeka. 28 i 29 tego miesiąca w niektórych miejscowościach przygranicznych województwa morawsko-ostrowskiego i Hradec Králové pojawiły się hasła „Svoboda i Dubček to nie przywódcy, lecz przeciętni obywatele CSRS”, „Svoboda to zdrajca”. Z miniaturek podobizn Svobody, Dubczeka, Smrkovskiego i Černika noszonych przez obywateli CSRS wycinano dwóch pierwszych, pozostawiając pozostałych⁶⁰.

Mimo dosyć aktywnej jeszcze w tamtym okresie działalności w CSRS sił przeciw interwencji zbrojnej, co podkreślono w meldunku zwiadu WOP, odnotowano także pewne symptomy zmiany stosunku Czechów i Słowaków do Polaków tam zatrudnionych. W notatce służbowej z 31 sierpnia informowano o postępującej stabilizacji. Wskazywano też, że organy partyjno-administracyjne i porządkowe niektórych przygranicznych powiatów CSRS przystąpiły do zaprowadzania „porządku i bezpieczeństwa”. Władze te twierdziły, słusznie zresztą, iż w ten tylko sposób mogą przyczynić się do przyspieszenia wycofania wojsk UW z Czechosłowacji. Na apel władz powiatowych w Usti n/Orlicą 30 sierpnia tr. zdejmowano czarne flagi i usuwano wrogie hasła. Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej (dalej: MRN) w m. Červena Voda zwrócił się do zastępcy komendanta garnizonu WP, który funkcjonował w m. Králiky z prośbą, aby organy WOP zaagitowały Polki dotychczas zatrudnione w Czechosłowacji, aby powróciły do pracy. Zapewnił, że będą bardzo dobrze traktowane. Tego samego dnia władze powiatowe w Trutnowie wydzieliły pomieszczenia dla potrzeb komendy garnizonu WP, na co wcześniej nie wyrażały zgody. Zastępca przewodniczącego MRN w rozmowie z oficerem WOP wyraził ponadto pogląd, że rozwój

⁵⁷ Pajórek napisał, że w dniach 16–18 sierpnia zebrała się antyreformatorska grupa działaczy KPCz: m.in. Drahomir Kolder, Alois Indra, Oldřich Švestka, Karel Hoffman, Oldřich Pavlovský i opracowała plan przewrotu. Plan ten Indra 17 sierpnia przekazał ambasadorowi Czerwonience, a ten przesłał go natychmiast do Moskwy; *ibid.*, 59.

⁵⁸ AIPN, Dokumenty UW, 02958/14, NS z 27–28 VIII 1968 r., b.m., 46–47.

⁵⁹ *Ibid.*, NS z 28–29 VIII 1968 r., b.m., 51.

⁶⁰ *Ibid.*, 56.

wypadków w CSRS przekonał go o niebezpieczeństwie dla Czechosłowacji ze strony RFN. Podobne stanowisko zajął również oficer SNB z placówki Špindlerův Mlýn. Twierdził, że gdyby nie wkroczyły do CSRS wojska UW, to istniało takie niebezpieczeństwo, ze strony *Bundeswehry*⁶¹. Faktycznie takiego ryzyka nie było, a twierdzenia oparte były raczej na wiedzy propagandowej niż analizie autentycznej sytuacji politycznej.

W pierwszych czterech dniach września zwiad WOP podał, że w wielu przygranicznych powiatach CSRS władze partyjne, administracyjne i porządkowe czyniły postępy w przywracaniu ładu i porządku. Na spotkaniach granicznych dowódcy placówek SNB z Harrachova, Vrchlabí, Žulová, Olešnicy v Orlických horách, Oravský Polhory i Rabča poinformowali oficerów WOP o otrzymaniu polecenia usuwania „wrogich” napisów i haseł, wyjaśniania ludności cywilnej przyczyn, które spowodowały wkroczenie do Czechosłowacji wojsk UW oraz zwalczania „elementów wicherzycielskich”. Dowódca placówki SNB z Žulová podał jeszcze, że po 21 sierpnia tr. w armii CSRS było dużo przypadków dezercji z bronią. Z wypowiedzi tej wynikało, że uciekinierzy przebywali w lasach i stanowili poważne niebezpieczeństwo. Ten kierunek działań służb SNB potwierdził oficer Komendy Powiatowej Milicji w Náchodzie, który przedstawicielowi WOP powiedział, że na odprawie służbowej w Komendzie Wojewódzkiej Hradec Králové przed komendantami powiatowymi postawiono zadanie zwalczania „elementów wicherzycielskich”, prowadzenia pracy podnoszącej dyscyplinę w społeczeństwie oraz ścisłej współpracy z wojskami UW⁶². Przypadki dezercji żołnierzy z armii czechosłowackiej do rzadkości nie należały, ale też nie można mówić, że były powszechne. Informacje o jednostkowych zdarzeniach można znaleźć w różnych źródłach. O ucieczce 25 sierpnia 6 żołnierzy z bronią i amunicją, którzy później chcieli zorganizować grupę zbrojną, możemy przeczytać w Informacji Zarządu Głównego StB. Wykazali się dużym rozsądkiem i po nawiązaniu z nimi kontaktu przez ich dowódcę i organy VB wszyscy powrócili do jednostki⁶³.

Wieczorem 2 września 1968 r. odbyło się w Morawskiej Ostrawie zebranie grupy członków KPCz, na którym I sekretarz KC KPCz tow. Gaj złożył sprawozdanie z obrad plenum KC KPCz. Uczestniczyło w nim ok. 220 osób. W czasie dyskusji głos zabrano kilkunastu członków partii. Poddali ostrej krytyce dotychczasową działalność sekretarza i egzekutywy. Sekretarzowi zarzucono, że nie potrafił przeciwstawić się rewizjonistycznej działalności, jaką prowadziły lokalna prasa i radio. Krytyce poddano także

⁶¹ Ibid., NS z 30–31 VIII 1968 r., b.m., 59.

⁶² Ibid., NS z 1–4 IX 1968 r., b.m., 67–68.

⁶³ Pavel Žaček, „Rozkład centrali policji politycznej. Działalność Zarządu Głównego służby bezpieczeństwa 20–26 sierpnia 1968 roku”, w *Aparat bezpieczeństwa*, 167.

działacza partyjnego Josefa Smrkovskega⁶⁴, nazywając go rewizjonistą. Niektórzy z przemawiających zażądali jego usunięcia z zajmowanych stanowisk partyjnych i państwowych. Na zebraniu podjęto także rezolucję skierowaną do żołnierzy AS, którą przekazano dowódcy dywizji stacjonującej w Morawskiej Ostrawie z prośbą o przekazanie jej dowództwu wojsk ZSRS. W rezolucji stwierdzono, że zebrani traktują żołnierzy ZSRS jako klasowych braci, potępiają „kontrrewolucję w CSRS” i będą z nią walczyć. Na 220 zebranych za przyjęciem rezolucji głosowało 211 członków KPCz⁶⁵.

W meldunku z 10 września tr. podano, że dwóch funkcjonariuszy SNB poinformowało poufnie oficerów zwiadu WOP, że do władz CSRS wpływały petycje żądające wyjaśnienia, dlaczego mimo wysokich świadczeń społeczeństwa na rzecz wojska Czechosłowacka Armia Ludowa (dalej: CzAL) nie stanęła zbrojnie w obronie CSRS przeciwko wkraczającym wojskom UW. Z niektórych wypowiedzi wynikało, że gdyby do CSRS wkraczały tylko wojska ZSRS, armia czechosłowacka stawiałaby opór zbrojny⁶⁶. Niestety wypowiedzi o tej treści były raczej wyrazem osobistych poglądów niż deklaracji instytucjonalnych.

Kolejne spotkanie graniczne miało miejsce 11 września tr. Oficerowie 5 SBWOP spotkali się z sekretarzem Powiatowej Rady Narodowej (*Okresní národní výbor*, dalej: ONV) i zastępcą komendanta powiatowego SNB z m. Náchod mjr. Ulvrą. Ten ostatni poinformował ich, że 21 sierpnia tr. w Pradze odbyło się posiedzenie KC KPCz, na którym gen. Otokar Rytíř⁶⁷ uzasadniał konieczność wprowadzenia na terytorium CSRS wojsk sojusznicych. Uzasadnienie to miano przekazać do komitetów wojewódzkich i powiatowych partii w celu odpowiedniego wyjaśnienia społeczeństwu tej interwencji. Jednak, jak powiedział mjr Ulvra, lektorzy KC wypaczali i nadal wypaczają sens uzasadnienia przedstawionego przez gen. Rytířa, twierdząc jednocześnie, że generał mówił to, co mu polecił sowiecki ambasador w Pradze Stiepan Czerwonienko. Informacje przekazywane z KC KPCz do instancji terenowych, zdaniem Ulvry, były wieloznaczne, redagowane tak, że zachęcały „kontrrewolucyjne elementy” do kontynuowania przyjętego kierunku walki politycznej wytyczonego w okresie przed rozmowami moskiewskimi. Natomiast sekretarz ONV

⁶⁴ Josef Smrkovský (ur. 1911 – zm. 1974) – polityk komunistyczny, a także więzień polityczny, uwolniony z więzienia w 1955 r., zwolennik reform Praskiej Wiosny, członek Prezydium KC KPCz, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego. W 1970 r. wydalony z KPCz; *Operacja „Podhale”*, 66.

⁶⁵ AIPN, Dokumenty UW, 02958/14, NS z 1–4 IX 1968 r., b.m., 67–68.

⁶⁶ Ibid., NS z 10–12 IX 1968 r., b.m., 88.

⁶⁷ Otokar Rytíř (ur. 1913 – zm. 1979) – generał armii, od czerwca 1956 r. wiceminister obrony narodowej, 2 miesiące później objął stanowisko szefa Sztabu Generalnego CSLA. W kwietniu 1968 r. odwołany z tego stanowiska. Rok później został pełnomocnikiem rządu CSRS do spraw tymczasowego pobytu wojsk ZSRR w Czechosłowacji; „Otokar Rytíř”, Wikipedia, dostęp sierpień 13, 2023, https://cs.wikipedia.org/wiki/Otokar_Ryt%C3%AD%2C5%99.

Svoboda (deklarował chęć ścisłej współpracy z władzami PRL) w czasie spotkania wyraził zdecydowany pogląd o dwulicowości politycznej niektórych członków KC KPCz. Udzielali oni według niego takich informacji, które można było wielorako rozumieć i różnie komentować. Identyczną politykę, według Svobody, uprawiały środki masowego przekazu. Przykładem na poparcie tej tezy był absolutny brak artykułów w prasie i radiu, które popierałyby UW. Według twierdzeń Svobody, niektórzy członkowie KC KPCz i rządu CSRS uważali XIV Zjazd KPCz za legalny i twierdzili, że przyjęte na nim uchwały powinny być realizowane przez wszystkich członków partii. W tym czasie, jak dodał sekretarz ONV, lansowano na zebraniach partyjnych linię poparcia (legalności) XIV Zjazdu KPCz i utrzymania w mocy jego uchwał⁶⁸. Podobnej treści informacje uzyskał zwiad WOP z narady aktywu partyjnego, jaka miała miejsce 10 września tr. w Hradec Králové. Na naradzie tej I sekretarz KW KPCz poinformował zebranych, że aktualne są nadal uchwały XIV Zjazdu, a nie Plenum KC odbytego po rozmowach moskiewskich⁶⁹. Według relacji Svobody, aby zapewnić sobie możliwość nieskrępowanego działania, „elementy kontrrewolucyjne” poddały obserwacji i rozpracowaniu osoby utrzymujące kontakty z członkami dowództw jednostek IWP oraz z przebywającymi w CSRS Polakami. Zaakcentował, iż „propaganda antysystemowa” w dalszym ciągu popularyzowała osobę byłego wicepremiera Ota Šika, który miał doprowadzić Czechosłowację do dobrobytu. Dodał, że uczciwym komunistom z powiatu wydano broń krótką do obrony własnej, a na terenie powiatu Náchod organizowała się lewica komunistyczna. W ocenie Svobody wówczas była ona jeszcze słaba i nieliczna. W zakładach pracy i gromadach poznał oddanych komunistów. Był przez nich dokładnie informowany o sytuacji w powiecie. Nie mogli się jeszcze oficjalnie ujawnić, gdyż „elementy kontrrewolucyjne” ogłosiłyby ich jako kolaborantów. O I sekretarzu KC KPCz w m. Náchod Svoboda powiedział, że w okresie Novotnego uchodził za wielkiego komunistę. Obecnie występował przeciwko państwowi UW⁷⁰. Wypowiedź sekretarza Svobody jednoznacznie ukazuje podziały społeczne, jakie dokonały się w CSRS po „podpisaniu protokołu moskiewskiego”. Zwolennicy kierunku XIV Zjazdu KPCz, określane przez swoich przeciwników politycznych jako „elementy kontrrewolucyjne”, nie uznawali działań podjętych przez kierownictwo partyjno-rządowe i prezydenta CSRS w Moskwie i starali się realizować w tzw. terenie przyjęty przez ten zjazd kierunek. Ich działania nie były niestety powszechnie aprobowane, a poparcie dla reform, które w ramach Praskiej Wiosny ogłoszono, zdecydowanie słabło po interwencji zbrojnej UW.

⁶⁸ AIPN, NS z 12–13 IX 1968 r., b.m., 92–93.

⁶⁹ Ibid., 93.

⁷⁰ Ibid., 93–94.

Graniczne „współdziałanie”

W ramach odbywających się dwustronnych spotkań żołnierzy ochraniających polsko-czechosłowacką granicę oficerowie SNB przekazywali swoim odpowiednikom z PRL różne wiadomości. Dotyczyły one nie tylko ochrony granicy, ale także innych spraw niezwiązanych z tą problematyką. 3 sierpnia tr. komendant powiatowy SNB w Trutnowie mjr Senek na spotkaniu granicznym wypowiedział się o braku jednolitego poglądu wśród funkcjonariuszy SNB na sytuację polityczną w ich kraju. Przekazał, że jego podkomendni podzielili się na dwie grupy. Pierwsza wypowiadała się za aktualną polityką prowadzoną przez władze centralne i zbliżeniem z RFN, a druga reprezentowała odmienne stanowisko. Wyrażała opinię, że właściwy porządek był w okresie sprawowania władzy przez Antonina Novotnego. Porucznik Vajsar, dowódca placówki SNB z m. Machov, podczas rozmowy z kpt. Jezierskim – dowódcą placówki WOP w Radkowie – wyraził pogląd, że w Czechosłowacji istniało ogólne zadowolenie z wyników rozmów bratnich partii socjalistycznych w Bratysławie. Poinformował oficera WOP, że służby SNB w ostatnim czasie notowały bardzo dużo ucieczek Niemców z NRD do RFN przez ich terytorium. Nawet całe rodziny, według por. Vajsara, przyjeżdżały w pobliże zachodniej granicy CSRS, zostawiały tam swoje samochody i nielegalnie przekraczały granicę do RFN⁷¹.

Kapitan Fessel, dowódca placówki SNB w m. Staré Město, 8 sierpnia tr. wypowiedział się w obecności oficerów WOP, że procesu odnowy w Czechosłowacji nikt i nic nie zatrzyma. Wyraził też opinię, że w Czechosłowacji istniało ogólnonarodowe zadowolenie z polityki Dubczeka, który cieszył się w kraju powszechnym szacunkiem. Fessel dodał, że proces odnowy nastąpi również w Polsce. Takie przeświadczenie miało wielu rodaków⁷².

W informacji z 21 sierpnia tr. podano, że dowódcy placówek SNB współpracujący z dowódcami placówek WOP w Łupkowie, Roztokach i Orzennej odmówili uczestnictwa w spotkaniach granicznych. Oświadczyli, że w sytuacji, kiedy na teren Czechosłowacji wkroczyły wojska UW, nie widzą możliwości rozmawiania ze stroną polską⁷³.

Funkcjonariusze SNB w m. Harrachov w rozmowie z oficerami WOP 21 sierpnia tr. wyrazili pogląd, że wkroczenie do Czechosłowacji wojsk UW było grubym nieporozumieniem i świadczyło o braku zaufania do ich kraju. Twierdzili, że sytuacja wewnętrzna w CSRS takich rozwiązań nie wymagała,

⁷¹ Ibid., NS z 3–5 VIII 1968 r., b.m., 4.

⁷² Ibid., NS z 10–12 VIII 1968 r., b.m., 6–7.

⁷³ Ibid., NS z 21 VIII 1968 r., b.m., 13.

gdyż nie chcieli zmiany ustroju, lecz przeprowadzenia procesu odnowy, podobnie jak uczyniła to w 1956 r. Polska⁷⁴.

W pobliżu granicy po stronie CSRS (odcinek placówki WOP w Lasówce) 22 sierpnia wywieszono transparent o treści „Władza w CSRS zagrożona przez okupantów”. W związku z tym jej dowódca zadzwonił do placówki SNB w m. Deštné v Orlických horach, gdzie poinformowano go, że z okupantem nie będą rozmawiać⁷⁵.

Do jednostki WOP w Tyliczu (Karpacka BWOP) przybył 22 sierpnia tr. por. Benesz, oficer SNB z m. Kurov, który oświadczył, że z polecenia przełożonych chciałby omówić formy dalszej współpracy w ochronie polsko-czechosłowackiej granicy z WOP. Był to odosobniony przypadek. W tym czasie w województwie Hradec Králové do placówek SNB skierowano przedstawicieli KPCz, którzy mieli przekonywać („oddziaływać”) ich skład osobowy do współpracy z polskimi organami ochrony granic, gdyż dotychczas prezentowali do niej negatywny stosunek⁷⁶.

23 sierpnia tr. odbyły się dwa spotkania pełnomocników granicznych PRL i CSRS. Pułkownik Hrbaczek, pełnomocnik graniczny odcinka morawsko-ostrowskiego, jak zanotowano w notatce, wykazał dużo dobrej woli i chęć do dalszej współpracy z organami WOP. Na spotkaniu postanowiono utrzymać dotychczasowe wspólnie uzgodnione i uprzednio udokumentowane formy i sposoby ochrony granicy państwowej. W możliwie najkrótszym czasie miano przeprowadzić spotkania graniczne pomocników pełnomocników m. Šumperk oraz m. Prudník, aby uzgodnić sposób zabezpieczenia przejazdów pociągów tranzytowych. Ustalono również konieczność utrzymania w stanie przejezdności wszystkich dróg przecinających granicę państw na terenie tego województwa. Pełnomocnik graniczny odcinka Hradec Králové ppłk Petrasek, który przybył na spotkanie wywołane przez stronę polską, oświadczył na wstępie, że w imieniu narodów CSRS wyraża ubolewanie z powodu okupacji Czechosłowacji przez wojska UW, które samowolnie wkroczyły do CSRS. Ponadto wyraził przypuszczenie, że jest to jego ostatnie spotkanie, gdyż spodziewa się aresztowania. Ale i on zobowiązał się do utrzymania: dalszej współpracy z WOP, kontaktów telefonicznych i osobistych z pełnomocnikiem polskim oraz zaprzestania budowy barykad. 25 sierpnia tr. dowódcy strażnic GBWOP wywołali spotkania graniczne z dowódcami 23 placówek SNB. Na spotkania przybyło 19 dowódców, z których 10 oświadczyło, że trudno będzie im współpracować w ochronie

⁷⁴ Ibid., NS z 21–22 VIII 1968 r., b.m., 20.

⁷⁵ Ibid., NS z 22 VIII 1968 r., b.m., 16.

⁷⁶ Ibid., NS z 23 VIII 1968 r., b.m., 26.

granicy państwowej, ponieważ Polska postąpiła podobnie wobec Czechosłowacji jak w 1938 r.⁷⁷

Do por. Czopka dowódcy strażnicy WOP w Tłumaczowie 24 sierpnia tr. zgłosił się dowódca placówki SNB z m. Otovice mjr Sznider, zajmujący dotąd negatywne stanowisko w sprawie dalszej współpracy z organami WOP. W rozmowie z por. Czopkiem ustosunkował się krytycznie do działalności niektórych osób w CSRS. Dodał, że dopiero teraz zrozumiał, iż proces „odnowy” w Czechosłowacji nie był niczym innym jak kontrrewolucją. Jego dotychczasowa ocena wydarzeń wynikała z dezinformacji przez siły kontrrewolucyjne. Wyraził chęć współdziałania z organami WOP, stwierdzając, że wykona każde zadanie. W tym samym dniu komendant powiatowy milicji w Trutnowie ppłk Fidler w rozmowie z oficerem WOP stwierdził, że „jeśli otrzyma rozkaz, to będzie strzelał do Polaków bez zastanowienia”⁷⁸.

Do pełnomocnika granicznego, dowódcy 8 Łużyckiej Brygady WOP płk. Henryka Chmielaka⁷⁹ 24 sierpnia tr. skierowano pełną emocji, co wydaje się zrozumiałe, petycję zastępcy pełnomocnika granicznego, komendanta powiatowego milicji w Jabloncu. Napisano w niej m.in.:

⁷⁷ Ibid., NS z 23–24 VIII 1968 r., b.m., 29–30.

⁷⁸ Ibid., 34–35.

⁷⁹ Henryk Chmielak (ur. 17 XII 1923 r. w Garwolinie – zm. ?) – wojskową służbę rozpoczął w grudniu 1944 r. w 9 zapasowym pp, z którego na początku stycznia 1945 r. wysłany został do OSP nr 2 na 3-miesięczny kurs oficerski. Po ukończeniu skierowano go do 28 pp 9 DP na stanowisko dowódcy plutonu. 13 V 1945 r. został ranny i do połowy lutego 1946 r. przebywał na leczeniu. Następnie objął na 5 miesięcy obowiązki dowódcy kompanii w 1 Samodzielnym Batalionie Karnym w Działdowie. Od lipca 1946 r. w WOP. Początkowo przez rok i 2 miesiące w 6 Oddziale WOP był komendantem 132 Strażnicy. Później we wrześniu 1947 r. został pomocnikiem szefa sztabu 28 Komendy Odcinka (Michałow) do spraw wyszkolenia bojowego, aby pod koniec kwietnia 1948 r. po zmianie nazwy 11 BWOP na tym stanowisku służyć w 17 samodzielnym batalionie WOP (Michałow). Od stycznia 1950 r. był dowódcą plutonu szkolnego. Na początku 1951 r. został komendantem Szkoły Podoficerskiej, a brygadzie zmieniono numerację na 22 BWOP. Pod koniec tr. został pomocnikiem kwatermistrza tej brygady. Od czerwca 1952 r. przez pół roku pełnił obowiązki dowódcy Batalionu Odwodowego, aby w grudniu tr. zostać dowódcą batalionu szkolnego. W październiku 1955 r. przeniesiono go do Warszawy na stanowisko inspektora dowódcy wojsk wewnętrznych. Z tego stanowiska 15 II 1957 r. wysłany został do Akademii Sztabu Generalnego. Po powrocie 1 IX 1960 r. objął dowództwo 8 Łużyckiej BWOP, które to obowiązki sprawował przez 11 lat. W czerwcu 1969 r. dowodzona przez niego jednostka wizytowana była przez zespół kontrolny z ministrem obrony narodowej na czele. Komisja stwierdziła wiele zaniedbań w podstawowych dziedzinach życia wojskowego brygady oraz organizacji szkolenia. Za to został ukarany uprzedzeniem o niepełnej przydatności na zajmowanym stanowisku służbowym. W październiku 1971 r. wrócił do Warszawy jako zastępca dowódcy WOP do spraw techniki i zaopatrzenia, gdzie służył ponad 12 lat. W połowie maja 1983 r. wysłany został do dyspozycji kadr MSW. Z zawodowej służby wojskowej zwolniony został 16 VII 1984 r.; CAW-WBH, TAP, 1783/90/463, Chmielak Henryk, 8, 47.

„na terenie granicznym rejonu Korenov w odległości 300 m od granicy państwowej na terytorium CSRS, żołnierze polskiej granicznej jednostki Jakuszyce⁸⁰ pod dowództwem kpt. Kowalczyka usuwali zapory zbudowane przez obywateli naszego państwa przeciwko wkraczającym obcym wojskom okupacyjnym. Żołnierze polscy pracowali pod ochroną innej grupy uzbrojonych żołnierzy, która miała być użyta przeciw obywatelom czechosłowackim gdyby tamci chcieli temu przeszkodzić. Takie postępowanie polskich WOP-istów należy uznać za ordynarne, amoralne i nie dające się usprawiedliwić żadnymi względami, ponieważ narusza interesy CSRS. Trzeba zrozumieć to, że obywatele czechosłowaccy budujący zapory kierowali się chęcią przeszkodzenia przemocy i bezpodstawnej okupacji CSRS, dokonanej przez wojska Układu Warszawskiego”⁸¹.

Zażądano wydania zarządzeń, aby podobna działalność żołnierzy WOP już się nie powtórzyła.

Z informacji przekazanej 27 sierpnia tr. przez zwiad WOP wynikało, że na odcinku granicy ochranianej przez SBWOP dowódcy placówek SNB odmówili odbywania spotkań granicznych na terytorium Polski, a na spotkania w CSRS przy linii granicznej przychodzili grupowo, po 3–5 funkcjonariuszy. Niektórzy poufnie powiedzieli, że takie otrzymali rozkazy. Natomiast na przejściu granicznym Cieszyn organa SNB i UC odstąpiły od organizowanej dotąd wspólnej kontroli ruchu granicznego, którą realizowano po polskiej stronie. Przenieśli się na czeską stronę, tłumacząc, że robią to na polecenie KP KPCz i PRN w czeskim Cieszynie⁸². Od wspólnej kontroli granicznej odstąpiły też organa SNB na przejściu małego ruchu granicznego Jaworzynka, pow. Cieszyn.

W Cieszynie czeskim 26 sierpnia przeprowadzono zebranie funkcjonariuszy SNB, na którym domagano się odwołania dowódcy mjr. Jarosława Ryszka. Powodem takiej decyzji była jego aprobata wkroczenia wojsk UW do Czechosłowacji, którą uznał za słuszną. Następnego dnia Ryszkę wezwano do Morawskiej Ostrawy⁸³.

Dwa dni później wystąpiło dość powszechnie zjawisko odmawiania pod różnymi pretekstami spotkań granicznych dowódców placówek SNB z oficerami WOP. Uznano ten fakt za skutek zaleceń przełożonych wydanych na odprawach służbowych w wielu komendach powiatowych i wojewódzkich 27 i 28 sierpnia tr. Natomiast 28 sierpnia odbyło się spotkanie graniczne oficera WOP z szefem powiatowego urzędu bezpieczeństwa w Usti

⁸⁰ Strażnicy WOP.

⁸¹ AIPN, Dokumenty UW, 02958/14, Petycja z 24 VIII 1968 r., Lubań Śląski, 52.

⁸² Ibid., NS z 26–27 VIII 1968 r., b.m., 43–44.

⁸³ Ibid.

n/Orlicą, który zakomunikował, że nie będzie współpracował z dowódcami wojsk sojusznicznych i nie będzie zwalczał kolportażu „wrogich” ulotek z obawy przed posądzeniem go o kolaborację, mimo znajomości źródła ich pochodzenia. Wyraził też pogląd, że nie było w CSRS sił „kontrewolucyjnych”. Jeśli państwa UW widziały takie siły i uznały za konieczne wprowadzenie do Czechosłowacji swoich wojsk, to tylko na zachodnią granicę CSRS dla jej ochrony. Ochronę granicy z Polską ograniczą do patrolowania najbliższego rejonu, tj. miejsca postojów placówek. Patroli na linię graniczną nie będą wysyłać. Zwiad WOP uzyskał też informacje, że 28 sierpnia tr. w niektórych miejscowościach województwa morawsko-ostrowskiego pojawiły się ulotki w języku czeskim adresowane do wojska CSRS. W ich treści zarzucano armii bezczynność i porównano jej zachowanie do roku 1938. Z poufnych informacji wynikało, że duża część pracowników StB tego województwa uznała za słuszne posunięcie państw UW i skierowanie do CSRS swoich wojsk oraz ich ocenę wewnętrznej sytuacji w Czechosłowacji. Potwierdzali, że kierownictwa komendy wojewódzkiej i niektórych komend powiatowych opanowane zostały przez „elementy kontrewolucyjne”⁸⁴.

Pełnomocnik graniczny odcinka katowickiego, dowódca 4 GBWOP płk Bolesław Bonczar⁸⁵, 28 sierpnia wywołał spotkanie graniczne z pełnomoc-

⁸⁴ Ibid., NS z 28–29 VIII 1968 r., b.m., 50–51.

⁸⁵ Bolesław Bonczar (ur. 30 IX 1923 w Siekierzyńcach woj. tarnopolskie – zm. ?) – gen. bryg. Służbę wojskową rozpoczął w 1944 r. i skierowany został 20 lipca tr. z 2 Zapasowego pp do OSP nr 1, którą ukończył po 7 miesiącach. W szkole pozostał jeszcze do końca września 1945 r. na stanowisku dowódcy plutonu. 1 X 1945 r. rozpoczął służbę w organizowanych WOP w 3 Oddziale WOP. Początkowo jako komendant 55 Strażnicy 11 Komendy Odcinka (Mieszkowice), a później w 66 Strażnicy (zmieniono numerację 8 BWOP). Z 8 BWOP w październiku 1948 r. skierowany został na 7-miesięczny kurs komendantów strażnic do Centrum Wyszkolenia WOP. W maju 1949 r., po jego ukończeniu wyznaczony został na stanowisko szefa sztabu 46 bat. (Międzyzdroje), aby po 10 miesiącach objąć dowodzenie tą jednostką. Później dowodził 42 bat. WOP (Szczecin, przemianowanym na 123 bat.). W kwietniu 1951 r. powierzono mu na pół roku p.o. dowódcy 19 BWOP w Kętrzynie. Potem wysłany został na roczny kurs dowódców i szefów sztabów pułków do Wyższej Szkoły Piechoty. W październiku 1952 r. został dowódcą 15 BWOP w Koszalinie, po roku został zdjęty i wyznaczony na niższe stanowisko zastępcy dowódcy 4 BWOP do spraw liniowych w Gliwicach. 1 V 1955 r. objął obowiązki szefa sztabu tej brygady, a 10 XI 1956 r. wyznaczony został na jej dowódcę (do 1 III 1957 r.). Obowiązki dowódcy 4 GBWOP Bonczar pełnił do stycznia 1989 r., czyli prawie 33 lata. Żaden oficer w historii WOP dowódcą brygady nie był tak długo, tym bardziej tej samej! Służbę wojskową zakończył 7 XI 1989 r. W marcu 1969 r. otrzymał za zasługi w operacji „Dunaj” Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. „Jako pełnomocnik graniczny wykazał się szczególną umiejętnością organizowania współdziałania i współpracy z organami ochrony CSRS. Umiejętność ta w połączeniu z ukształtowanym przez niego od szeregu lat stosunkami przyjaźni z tymi organami przyniosły bardzo pozytywne efekty w okresie organizacji i przeprowadzenia operacji «Dunaj». Zarówno efektywna działalność operacyjna brygady w tym okresie jak i wzorowa organizacja zabezpieczenia działań jednostek radzieckich przekraczających granicę na ochranianym przez brygadę

nikiem strony CSRS płk. Hrbaczkim. Przybył na nie zastępca pełnomocnika – zastępca komendanta wojewódzkiego milicji w Morawskiej Ostrawie – Jarosław Milata. Oświadczył, że „Praga” nie zezwoliła Hrbaczkowi na jego uczestnictwo. Milata poinformował, że w CSRS są oznaki zaprowadzania porządku. Poprosił, aby nie brać za złe funkcjonariuszom placówek SNB niewłaściwego zachowania, gdyż w wielu przypadkach byli oni pod presją elementów „reakcyjnych”⁸⁶.

Mimo zakazu, o którym wspomniano wcześniej, niektórzy dowódcy placówek SNB przybyli 29 sierpnia na spotkania (poufnie) wbrew zaleceniom przełożonych. Byli oni z placówek SNB w m. Ottovice, Mezimesti, Hermankowice, Harrachov, Bartoszyce i Habartice. Poinformowali oficerów WOP o sytuacji w ich rejonach działania oraz o zagadnieniach, które były przedmiotem odpraw w komendach powiatowych 28 i 29 sierpnia tr. Z ich relacji wynikało, że generalnie zakazano im spotykać się z przedstawicielami WOP na linii granicy i po stronie PRL. Jeżeli spotkanie wywoływał oficer WOP i zechciał na nie przybyć do miejsca postoju placówki SNB, to jej dowódca mógł postąpić według własnego uznania⁸⁷.

Dowódcy jednostek SNB w m. Podspady (pow. Poprad) i m. Ruske (pow. Humenne) na Słowacji 30 sierpnia poinformowali oficera WOP o otrzymaniu rozkazu od przełożonych, aby ochraniać granicę i utrzymywać bezpieczeństwo w rejonie swojego działania. Tego dnia zastępca dowódcy batalionu WOP w Prudniku, mjr Mosor, odbył spotkanie graniczne z komendantem powiatowej milicji z m. Jeseník mjr. Hroltem. Na spotkaniu tym Hrołt powiedział, że wydarzenia w Czechosłowacji cofnęły ekonomikę ich kraju o ok. 20 lat. Podpisanie komunikatu w Moskwie, według niego, odbyło się pod naciskiem ZSRS. Żadnych sił kontrrewolucyjnych w Czechosłowacji nie było, dlatego też wkroczenie wojsk – jego zdaniem – było nieuzasadnione. A pierwotne wyrażenie poparcia „przemian” przez Rumunię musiało ulec zmianie, gdyż ZSRS skierował nad rumuńską granicę swoje wojska. Hrołt poinformował Mosora o tym, że milicja CSRS otrzymała zadanie zwalczania nieodpowiedzialnych wystąpień przeciwko wojskom UW, lecz miał wątpliwości, czy będzie to możliwe na dłuższy okres. Ponadto przestrzegł polskiego oficera, że rozmowy funkcjonariuszy SNB z przedstawicielami

odcinku [podkr. G.G.] były w istotnej mierze zasługą Bończara. Całokształt jego działalności a zwłaszcza zasługi położone w okresie prowadzenia operacji «Dunaj» zasługują na wyróżnienie” – napisał gen. bryg. Mieczysław Dębicki, szef WOP we wniosku na ten order. Na stopień generała brygady mianowany został 12 X 1983 r. Zmarł 31 VIII 2002 r. w Gliwicach; AIPN, ZDWW, 2174/8426, TAP, 11 oraz Wniosek o nadanie odznaczenia z 13 XI 1968 r., 46.

⁸⁶ AIPN, Dokumenty UW, 02958/14, NS z 29–30 VIII 1968 r., b.m., 54–55.

⁸⁷ Ibid., 56.

WOP mogą być rejestrowane za pomocą minifonów i w późniejszym czasie wykorzystywane przeciwko Polakom. Podobną opinię wyraził w tej sprawie oficer placówki SNB w m. Špindlerův Mlýn⁸⁸.

Inny oficer SNB z tej samej jednostki w rozmowie z oficerem WOP wypowiedział się, że organy ochrony granic CSRS nie będą współpracowały z WOP rejonu kłodzkiego (5 SBWOP), ponieważ zostały przez wopistów rozbrojone. Uważali, że WOP nie wchodziły w skład wojsk UW, dlatego też nie miały prawa rozbrajać funkcjonariuszy z ich placówek SNB⁸⁹.

W ostatni dzień sierpnia 1968 r. oficerowie WOP odbyli trzy spotkania z dowódcami jednostek SNB. Na ich prośbę miały one charakter nieoficjalny. Z relacji Czechów wynikało, że sytuacja na podległych im odcinkach stabilizowała się, a życie wracało powoli do normy. Jednak znaczna część społeczeństwa była wrogo ustosunkowana do wojsk UW będących w CSRS. Elementy „skrajnie prawicowe” i „antysocjalistyczne” wypowiadały się, że „nie można budować ustroju socjalistycznego przy pomocy czołgów”⁹⁰. Wywierali także presję na ludność pozytywnie nastawioną do interwencji zbrojnej UW. Jak podkreślili oficerowie SNB, tym naciskom uległa także część pracowników SNB. To tłumaczyło – ich zdaniem – wypadki odmowy niektórych dowódców Placówek uczestnictwa w spotkaniach granicznych. Tego dnia Josef Matušek, dowódca strażnicy SNB Orlické Záhoří odmówił spotkania z dowódcą posterunku Lasówka (5 SBWOP). Nie wpuścił oficera WOP do Placówki, a przez okno oświadczył, że „nie ma tu nic do gadania, ponieważ znajduje się na terytorium CSRS”⁹¹.

Spotkanie dowództwa Komendy Garnizonu IWP z przedstawicielami powiatu Trutnov odbyło się 3 września. Komendant powiatowej milicji w tym mieście ppłk Fidler zgłosił postulaty, aby przenieść komendy garnizonów IWP bliżej granicy do m. Dobrne, zaprzestać uświadamiania żołnierzy IWP na temat przyczyn wkroczenia wojsk UW do Czechosłowacji, ponieważ ujemnie oddziałują na miejscową ludność oraz zaprzestania dostarczania wojsku polskich gazet, gdyż argumenty i ocena sytuacji w CSRS podawana w nich „demoralizuje ludność powiatu”⁹².

Podpułkownik Fidler informował także o sprzedaży ludności cywilnej przez żołnierzy IWP amunicji do „pmK”⁹³ i granatów. Dodał, że może wskazać osoby, które zakupiły te przedmioty. W konkluzji oficer zwiadu

⁸⁸ Ibid., NS z 30–31 VIII 1968 r., b.m., 59–60.

⁸⁹ Ibid., 61.

⁹⁰ Ibid., NS z 1 IX 1968 r., b.m., 63–64.

⁹¹ Ibid.

⁹² Ibid., NS z 1–4 IX 1968 r., b.m., 69.

⁹³ Pistolet maszynowy Kałasznikowa, później nazywany kbk AK – karabinek automatyczny Kałasznikowa (popularny „kałas”).

WOP podał, że kierownictwo powiatu Náchod w przeciwieństwie do innych powiatów przygranicznych zajmowało nieprzychylnie Polakom stanowisko. Ponadto informował, że w zakładzie włókienniczym nr 3 (w Náchodzie), w którym pracowała grupa Polek, rozpowszechniano nieprzychylną propagandę skierowaną przeciwko wojskom UW, a szczególnie ZSRS. Dużą aktywnością w tym wykazywały się kobiety, które podkreślały swoje niemieckie pochodzenie. Wśród nich, jak podkreślono, znajdowała się Polka mieszkająca w pow. kłodzkim. Miano zastosować wobec niej przedsięwzięcia „profilaktyczne”⁹⁴.

Podobne spotkanie graniczne przeprowadzono w m. Kurov (pow. Bardejów – Słowacja). Uczestniczyli w nim dowódca placówki SNB i jego zastępca oraz komendant miejscowego (terenowego) oddziału samoobrony Albert Sołtys. W czasie spotkania Sołtys wypowiadał się „nienawistnie” wobec ZSRS. Podał, że żołnierze AS zdemolowali przekaznik telewizyjny i radiowy w Preszowie, a w Koszycach rozstrzelali 12 Słowaków. Dodał, że Dubczeka do Moskwy przewieziono jako aresztowanego. 4 września tr. dwóch funkcjonariuszy SNB podczas spotkania z patrolem granicznym WOP w Kamieńczyku (8 Łużycka BWOP) wręczyło im do przeczytania ulotkę, z treści której wynikało, że ZSRS i Rumunia koncentrują na granicy Czechosłowacji swoje wojska. Zawierała ona jeszcze informację, iż 80 partii komunistycznych świata potępia okupację CSRS, żołnierze ZSRS strzelają bez uzasadnienia do Czechów i Słowaków, a Czechosłowacja stała się republiką sowiecką⁹⁵.

Kolejne spotkanie dowództwa Komendy Garnizonu IWP z władzami powiatowymi m. Náchod odbyło się 4 września tr. Zastępca komendanta powiatowego milicji w m. Náchod mjr Ulew wyraził na tym spotkaniu z Polakami pogląd, według którego 80 osób z obecnego KC KPCz jest wrogo ustosunkowanych do państw, z których wojska wkroczyły do Czechosłowacji. Powiedział, że były wicepremier CSRS Ota Šik, minister spraw wewnętrznych Jiří Hájek⁹⁶ (faktycznie od kwietnia 1968 r. był ministrem spraw

⁹⁴ AIPN, Dokumenty UW, 02958/14, NS z 1–4 IX 1968 r., b.m., 69.

⁹⁵ Ibid., NS z 4/5 IX 1968 r., b.m., 72–73.

⁹⁶ Jiří Hájek (6 VI 1913 – 22 X 1993) – profesor. Przed II wojną światową na Uniwersytecie Karola studiował prawo, później pracował w administracji finansowej. Aresztowany za nielegalną pracę w Ruchu Młodzieży Robotniczej i skazany na 12 lat więzienia, w którym na terenie Niemiec przebywał do zakończenia okupacji. Po wojnie związał się z młodzieżowym ruchem lewicowym. Od 1948 r. wybrany do Zgromadzenia Narodowego, a od czerwca 1948 do grudnia 1969 r. członek KC KPCz. Od 1950 r. prorektor Wyższej Szkoły Nauk Politycznych i Ekonomicznych. W październiku 1954 r. rozpoczął pracę w MSZ. 1955–1958 ambasador w Wielkiej Brytanii. W grudniu 1957 r. został podsekretarzem w MSZ, a później od 1962 do 1965 r. stałym przedstawicielem przy ONZ. W latach 1965–1968 minister oświaty i kultury. W czerwcu 1968 r. mianowany ministrem spraw zagranicznych. Na posiedzeniu Rady

zagranicznych) i inni „działacze” CSRS jeżdżą często do Austrii, Szwajcarii i Jugosławii, gdzie prowadzą wrogą agitację przeciwko państwu obozu socjalistycznego. Zdaniem tego oficera propaganda czeska powinna ich zdemaskować, aby uniemożliwić im oddziaływanie na ludność czechosłowacką⁹⁷.

Na innym spotkaniu, które odbyło się tego samego dnia, komendant powiatowy SNB w Semili oświadczył oficerowi WOP, że podlegli mu funkcjonariusze nie będą współpracować w ochronie granicy państwowej z SBWOP z powodu rozbrojenia funkcjonariuszy ich placówek przez żołnierzy tej brygady⁹⁸.

Ze wstępnych informacji uzyskanych przez zwiad WOP dotyczących sprzedaży amunicji i granatów, o której wcześniej na spotkaniu sygnalizował ppłk Fidler, ustalono, że pochodziła z jednego z pododdziałów 27 Pułku Zmechanizowanego IWP stacjonującego w okolicach m. Trutnov. Amunicję 47 sztuk i granat zaczepny dostarczył 4 września do Komendy Garnizonu IWP Czech. Powiedział, że miały ją dzieci, którym ją odebrał. Wniosek zawarty w notatce służbowej jest kuriozalny. Wojsko nie potwierdziło, aby żołnierze amunicję sprzedawali, ale winne były „dzieci, które mogły przez nieuwagę naszych żołnierzy wynieść ją z czołgów” [*sic!*]⁹⁹.

W kolejnej notatce służbowej zawierającej dane za okres do 5 do 7 września 1968 r. zwiad WOP informował o zdecydowanych działaniach służb milicyjnych województwa Hradec Králové. Powiadomił o tym oficerów WOP komendant powiatowy milicji z Usti n/Orlicą na spotkaniu granicznym 6 września tr. Powiedział, że wcześniej odbyła się na ten temat odprawa służbowa komendantów powiatowych, na której komendant wojewódzki ppłk Petrasek polecił dbać o utrzymanie na wysokim poziomie ładu i porządku publicznego. Likwidować „wrogie” hasła i ulotki oraz zwalczać ich kolportaż. Przystąpić do ochrony granicy państwowej, a patrole na linię granicy wysłać w składzie minimum dwuosobowym. Z wypowiedzi przekazującego te informacje wynikało, że ppłk Petrasek apelował do podwładnych, aby sumiennie wykonywali obowiązki w zakresie utrzymania

Bezpieczeństwa ONZ (sierpień 1968 r.) wypowiedział się przeciwko interwencji wojskowej w Czechosłowacji. W następstwie tego we wrześniu tr. zrezygnował ze stanowiska, a w grudniu z pracy w MSZ. W następnym roku zwolniony z KC KPCz, a w 1970 r. wyrzucony z partii komunistycznej. Do 1973 r. pracował w Akademii Nauk, z której zmuszony został odejść na emeryturę. W 1977 r. został sygnatariuszem Karty 77. Był jednym z czołowych przedstawicieli antykomunistycznej opozycji w Czechosłowacji; „Jiří Hájek”, mzv.cz, dostęp sierpień 9, 2023, https://web.archive.org/web/20090619073845/http://www.mzv.cz/jnp/cz/o_ministerstvu/organizacni_struktura/ministr/ministri_a_ministerstvo_v_historii/jiri_hajek.html.

⁹⁷ AIPN, Dokumenty UW, 02958/14, NS z 4/5 IX 1968, b.m., 72–73.

⁹⁸ Ibid.

⁹⁹ Ibid.

porządku, gdyż w ten sposób przyczynić się mogą do szybkiego wycofania wojsk UW. W informacji tej nadmieniono, iż podobnych wypowiedzi było więcej. Były to dość liczne wystąpienia Czechów reprezentujących różne środowiska. Aby przyspieszyć wycofywanie wojsk UW z CSRS, ich zdaniem należało zaniechać wrogich haseł i kolportażu ulotek o treści antysocjalistycznej, zachować ład i porządek oraz unikać zadrażnień z wojskiem UW, a nawet okazywać im sympatię¹⁰⁰.

W połowie pierwszej dekady września odbyła się odprawa służbowa funkcjonariuszy StB i milicji powiatu Trutnov, którą prowadził ppłk Fidler. Przekazał podwładnym polecenia komendanta wojewódzkiego w zakresie ochrony granicy CSRS. Powiedział, że współpracę z WOP PRL należy nawiązywać i prowadzić tylko w takim zakresie, jaki przewiduje „Protokół praski z 15 lipca 1948 r. w sprawie nawiązania współpracy organów ochrony granic Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czechosłowackiej”. Na odprawie ppłk Fidler podtrzymał swoje poprzednie polecenie zakazujące dowódcom placówek SNB odbywania spotkań granicznych z oficerami WOP na terytorium Polski¹⁰¹.

Dowódca jednostki SNB w m. Zacler (pow. Trutnov) kpt. Różyczka (odnoszący się pozytywnie do współpracy z WOP) w rozmowie z oficerem zwiadu WOP 5 września poufnie zwrócił się z prośbą, aby przedstawiciel WOP nakłonił ppłk. Fidlera do wyjaśnienia podkomendnym funkcjonariuszom przyczyny i celu rozbrojenia placówek SNB przez żołnierzy SB WOP. Zdaniem Różyczki takie wyjaśnienie ppłk. Fidlera ułatwiłoby im pracę z ludnością pogranicza CSRS oraz dodatkowo wpłynęłoby na dalsze współdziałanie z WOP w ochronie granicy państwowej. Następnego dnia ppłk Fidler zwołał spotkanie graniczne (nie podano, czy odbyło się ono w Polsce), na którym poinformował mjr. Trocewicza, oficera SBWOP, że na terenie województwa Hradec Králové działają trzy nielegalne radiostacje i zwrócił się o pomoc odpowiednich organów IWP w ich lokalizacji. Jak podano, tę niecodzienną prośbę przyjęto i przekazano do WSW 2 A stacjonującej w CSRS. W komentarzu tej informacji zwiad WOP załączył zastrzeżenie co do prawdziwości podanej przez ppłk. Fidlera informacji, gdyż zawsze zajmował on dotychczas nieprzychylnie wobec Polaków stanowisko¹⁰².

Dowódca strażnicy WOP w Radkowie (5 SBWOP) odbył spotkanie graniczne z dowódcą Placówki SNB w Mahowie, kpt. Vajserem. Kapitan zakomunikował Polakowi, że na spotkania do Polski nie będzie przychodził do czasu wycofania „polskich wojsk okupacyjnych z Czechosłowacji”, a opublikowane w prasie czeskiej przemówienie Władysława Gomułki oceniające

¹⁰⁰ Ibid., NS z 5–7 IX 1968 r., b.m., 76.

¹⁰¹ Ibid., 76–77.

¹⁰² Ibid., 77.

sytuację w CSRS, które wygłosił na dożynkach, było kłamstwem i propagandą. Vajser dodał, że w sytuacji, gdy 20 tys. żołnierzy WP przekroczyło granicę do CSRS bez zezwolenia, nie widzi potrzeby współdziałania z WOP w ochronie granicy. Informacja, którą podano do wiadomości publicznej o wykryciu nielegalnego składu broni w Pradze, była prowokacją wywiadu sowieckiego, ponieważ wśród tych egzemplarzy znaleziono karabinki rozbrojonych funkcjonariuszy SNB¹⁰³.

Zwiad WOP prowadził rozpoznanie systemu ochrony granicy po stronie CSRS. Według tych ustaleń granicę Czechosłowacji z PRL ochraniały 94 placówki SNB o składzie średnio 8 funkcjonariuszy. Z tej liczby jednostek wtedy rozpoznano 61 (64% ogółu). Według zwiadu WOP 44% ich dowódców było pozytywnie nastawionych. Pozostali dowódcy zajmowali negatywne stanowisko dotyczące wkroczenia wojsk UW, stwierdzając, że „w Czechosłowacji nie było i nie ma kontrrewolucji”, a współpraca z organami WOP była niemożliwa w sytuacji, gdy żołnierze WP przekraczali granicę bez zgody władz CSRS. Najwięcej nieprzychylnych WOP dowódców placówek SNB było na odcinku przyległym do 5 SBWOP oraz batalionów WOP w Bogatyni (8 Łużycka BWOP), Raciborzu (4 GBWOP) i Żywcu (3 Karpacka BWOP). Nieprzychylnie WOP stanowisko zajmowane przez większość placówek SNB na odcinku przylegającym do SBWOP niewątpliwie wynikało z faktu, jak podkreślił to zwiad WOP, że pełnomocnik graniczny – komendant wojewódzki z m. Hradec Králové ppłk Petrasek – zajmował nieprzychylnie Polakom stanowisko¹⁰⁴ z faktu obezwładnienia ich przez żołnierzy WOP.

Ze względu na ograniczoną objętość artykułu oraz powtarzające się treści informacji zaprezentowano czytelnikowi w niniejszym tekście tylko istotną zawartość w kolejności pierwszych 24 notatek służbowych (64,86%) sporządzonych przez Zarząd Zwiadu WOP za okres od 3 sierpnia do 12 września 1968 r. Treść wszystkich informacji, którą sporządzono w 37 notatkach, miała różny charakter. Najwięcej – 30,6% informacji pierwiastkowych dotyczyło spraw politycznych CSRS oraz różnorodnych działań propagandowych obozu zmian demokratycznych (22,5%. Do nich dołączono jeszcze tłumaczone na język polski dwie rezolucje władz partyjnych Czechosłowacji i cztery różne ulotki (np. „jadłospis” i „specjalne przedstawienie”). Sprawy wojskowe zajęły 19,7%, a graniczne, w tym współpraca graniczna formacji Polski i Czechosłowacji, objęły 14,7%. Problematyka społeczna poruszona została w 7%, a „inne” niedające się sklasyfikować problemy poruszano w 5,2% wszystkich informacji, jakie Zarząd Zwiadu WOP przekazał do wiadomości zasygnalizowanych wcześniej ośrodków decyzyjnych PZPR, MON i MSW PRL.

¹⁰³ Ibid., NS z 9/10 IX 1968 r., b.m., 85.

¹⁰⁴ Ibid., NS z 10–12 IX 1968 r., b.m., 88–90.

Przytoczone notatki ukazują nie tylko skomplikowaną sytuację społeczno-polityczną, w jakiej znaleźli się Czesi i Słowacy po wkroczeniu wojsk czterech państw pod szyldem UW do ich kraju, ale i ich stosunek do tej interwencji zbrojnej. Pokazują zróżnicowane postawy ludzkie wobec ingerencji. W przeciwieństwie do zachowującej się biernie (rozsądnie zresztą) CzAL zdecydowana większość społeczeństwa CSRS wyrażała swoje niezadowolenie, a nawet protest wobec tego faktu. Na podstawie informacji dostarczanych przez zwiad WOP z obszaru przygranicznych powiatów dowiadujemy się, że Czesi i Słowacy w różny sposób czynnie przeciwstawiali się tej inwazji. Zdecydowana większość z nich nie była przychylna Polakom. Wśród tej części byli też ludzie władzy, zajmujący określone stanowiska państwowe i partyjne na poziomie lokalnym. Poznajemy, w ograniczonym zakresie, przypadki nieakceptowania wkroczenia wojsk UW do CSRS i akty solidarności z narodem Czechosłowacji ze strony Polaków, którzy w napisach i ulotkach wyrażali swoje niezadowolenie. Pamiętano i przypomniano przy tej okazji rok 1938 i wkroczenie WP na Zaolzie.

Podsumowanie

Wojska Ochrony Pogranicza, a szczególnie 4 Górnośląska i 5 Sudecka BWOP, mimo zwiększonych obowiązków w zakresie ochrony granicy polsko-czechosłowackiej wykonywały wiele zadań związanych z zapewnieniem swobody przegrupowania wojsk operacyjnych 2 A IWP przez przejścia graniczne oraz na terytorium CSRS na odległość 5 km od granicy państwa. Bezpośrednio przed wkroczeniem tych wojsk do Czechosłowacji składy osobowe pododdziałów WOP prowadziły rozpoznanie na obszarach przygranicznych w celu ustalenia ewentualnych zmian w dyslokacji jednostek wojskowych CSRS, ochrony granicy przez placówki SNB oraz ciągle śledziły sytuację polityczną i wojskową na pograniczu. Ze względu na to, że siły i środki południowych BWOP okazały się niewystarczające do realizacji postawionych im zadań, 30 lipca 1968 r. do Górnośląskiej i Sudeckiej BWOP skierowano po 200 żołnierzy z północnych brygad (do GBWOP kompanie piechoty o stanie 100 żołnierzy skierowano z 9 Lubuskiej i 16 Kaszubskiej BWOP, a do 5 SBWOP takie same siły z 12 Pomorskiej i 15 Bałtyckiej BWOP)¹⁰⁵.

Podczas operacji „Dunaj” zwiad WOP nasilił rozpoznanie nastrojów wśród ludności CSRS oraz zachowania się organów władzy i administracji państwowej (także struktur partyjnych, o czym napisano wcześniej) na obszarze

¹⁰⁵ Ponadto Główny Inspektor OT zezwolił na wykorzystanie samochodów osobowo-terenowych „Gaz-69” i samochodów ciężarowo-terenowych „Gaz-63” z zapasów nienaruszalnych (wojennych) dowódcy GBWOP 12/12, dowódcy Sudeckiej BWOP 6/6, a dowódcy Łużyckiej BWOP 7/10; *ibid.*, Rozkaz Głównego Inspektora Obrony Terytorialnej nr 0146/GIOT z 30 VII 1968 r., Warszawa, 217.

powiatów przygranicznych, jak również intensywnie oddziaływał na te struktury w celu hamowania działań antysystemowych w CSRS nazywanych „zapewnieniem spokoju i bezpieczeństwa”. Dane z rozpoznania przekazywano do Sztabu Frontu i do Szefostwa WOP w formie informacji do odpowiedniego służbowego wykorzystania ich w procesie kierowania działaniami podległych jednostek i oddziaływania na stany osobowe IWP i WOP. 4 Górnośląska BWOP siłami batalionu odwodowego prowadziła ochronę składów uzbrojenia w m. Mikulovice oraz uniemożliwiła prowadzenie działalności opozycyjnej przez radiostację w m. Rejviz, wykorzystując do tego zadania przydzielonych specjalistów łączności z 68 batalionu łączności Wojsk Obrony Wewnętrznej (dalej: WOWewn.). 5 Sudecka BWOP z przydzielonych sił batalionu piechoty zmotoryzowanej z 5 Brygady WOWewn. i kompanii czołgów z 27 Pułku Czołgów oraz sił własnych zorganizowała trzy komendy garnizonu w miejscowościach Trutnov, Náchod i Kárlíky¹⁰⁶.

W celu ustalenia koordynacji działań i sprecyzowania zadań dla jednostek WOP dopiero 31 lipca tr. skierowano kilku przedstawicieli Szefostwa WOP do Sztabu Frontu w (miejscu jego postoju) Legnicy i do Sztabu 2 Armii w Świdnicy. To rozwiązanie było mocno spóźnione, ponieważ utrudniło jednostkom WOP realizację niektórych zadań, szczególnie w zakresie rozpoznania (wojskowego) i informowania. Do tego ostatniego zadania pion rozpoznawczy WOP nie był przygotowany, gdyż takich zadań dotychczas nie realizował. Innym istotnym problemem było przekazywanie zadań jednostkom WOP (dowodzenie nimi). Rozkazy do wspomnianych brygad płynęły aż z 5 ośrodków decyzyjnych: sztabu ŚOW, sztabu 2 A, Grupy Operacyjnej WP, Głównego Inspektoratu Obrony Terytorialnej, któremu WOP w tym czasie podlegał oraz Szefostwa WOP. To sprawiało, że część rozkazów była wykluczająca się, co powodowało chaos. Ponadto dowodzenie siłami WOP w trakcie przekraczania granicy przez wojska operacyjne było utrudnione ze względu na brak w tym czasie odpowiednich grup operacyjnych Szefostwa WOP przy sztabach 2 A i ŚOW. Natomiast do składu grupy operacyjnej Sztabu Generalnego przy Sztabie Frontu wchodził tylko jeden oficer WOP, który nie był w stanie spełnić funkcji grup operacyjnych WOP przy tych sztabach w zakresie koordynowania działalności jednostek WOP i związanego z tym zapewnienia sprawnego przekraczania granicy państwowej przez jednostki pierwszorzutowe 2 A¹⁰⁷.

Sytuacja operacyjna na odcinku granicy polsko-czechosłowackiej ochra-
nianej przez brygady WOP komplikowała się znacznie wcześniej. Od wio-
sny 1968 r. wystąpiła niechęć brania udziału przez funkcjonariuszy SNB

¹⁰⁶ Ibid., Ocena i wnioski z udziału Wojsk Wewnętrznych w operacji „Dunaj”, Pismo nr 0077 z 17 X 1968 r., Warszawa, 187–188.

¹⁰⁷ Ibid.

w spotkaniach granicznych z oficerami WOP. Wielu z nich niechętnie przybywało na spotkania w związku z wykrytymi przez żołnierzy WOP śladami nielegalnego przekroczenia granicy państwowej. Unikali wyjaśnienia i zatrzymania sprawców naruszeń granicy przez obywateli CSRS. Zmieniło się to podejście po wzmocnieniu osobowym placówek kadrowych WOP¹⁰⁸ siłami liniowymi (służbą zasadniczą). Wówczas dowódcy placówek SNB aktywność swą zintensyfikowali, ale tylko w celu ustalenia zaistniałych zmian. Na przykład nadporucznik Nowak z placówki SNB w Oleśnica zadawał wartownikowi z placówki WOP w m. Kocioł różne pytania. Chciał dowiedzieć się, czy jest on Polakiem czy może Rosjaninem¹⁰⁹!

Zainteresowanie czeskich i polskich służb, co dzieje się po obu stronach granicy (ale nie tylko tam) w połowie 1968 r. było znaczące¹¹⁰. W ostatnich dniach lipca do swoich jednostek GPK w Międzyzlesiu i m. Słone wprowadzono cywilnych funkcjonariuszy StB z Pragi i Hradec Králové, którzy śledzili w przejściu granicznym, co się dzieje (całokształt sytuacji) i składali meldunki swoim zwierzchnikom. 1 sierpnia tr. do GPK w Kudowie-Słone Czesi dostarczyli broń długą, amunicję i granaty. Uzbrojono także funkcjonariuszy czeskiego UC (kobiety i mężczyźni) w broń krótką. Akcją dozbrojenia realizowano pod przykryciem, w ramach tzw. „wymiany mebli w GPK”¹¹¹.

Działania żołnierzy WOP na terytorium CSRS kierownictwo Inspektoratu Obrony Terytorialnej oceniło pozytywnie. „Potwierdziło słuszność założeń szkoleniowych i właściwie ukierunkowaną pracę partyjno-polityczną [czytamy w ocenie pracy partyjno-politycznej i wykonania zadań w operacji „Dunaj” przez jednostki wojsk wewnętrznych – przyp. G.G.], co wyraziło się we wzorowym wykonywaniu wszystkich postawionych im zadań przy pełnym zaangażowaniu ideowym”¹¹². Udział WOP w operacji „Dunaj” był w porównaniu z pozostałymi siłami uczestniczącymi w interwencji zbrojnej na terenie Czechosłowacji niewielkim, mało znaczącym i znanym elementem, ale wymagającym zbadania i opisanie. Ciągłe słyszy się głosy, że IWP nie ma czego się

¹⁰⁸ Placówki kadrowe WOP składały się tylko z niewielkiej liczebnie kadry zawodowej zwiadu, która prowadziła w terenie pracę operacyjną.

¹⁰⁹ AIPN, Dokumenty UW, 02958/14, Pismo dowódcy SBWOP nr 02519 z 10 X 1968 r., Kłodzko, 195.

¹¹⁰ W pierwszej dekadzie maja 1968 r. polska Służba Bezpieczeństwa diametralnie zmieniła dotychczasowe, małe zainteresowanie sprawami społeczno-politycznymi Czechosłowacji. MSW podjęło zakrojone na szeroką skalę działania, które później określono operacją „Podhale”. Aktywnie w pracach tych uczestniczyli kontrolerzy GPK MSW, prowadzący pracę infiltacyjną, szczególnie na polsko-czechosłowackiej granicy. Więcej zob. *Operacja „Podhale”*, 79, 86–87, 96–98, 109, 132, 150–151, 161–162, 187–188.

¹¹¹ AIPN, Dokumenty UW, 02958/14, Pismo dowódcy SBWOP nr 02519, Kłodzko, 10 X 1968 r., 196.

¹¹² Ibid., Pismo gen. bryg. T. Hupałowskiego nr 0077 z 17 X 1968 r., Warszawa, 190–191.

wstydić. W tym przypadku osąd tych działań wydaje się jednoznaczny i niebudzący wątpliwości. Wystąpili oni w międzynarodowym tłumieniu demokratycznych przemian w Czechosłowacji. Dlatego udział IWP i WOP w operacji „Dunaj” zasługuje jednoznacznie na negatywną ocenę.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w Warszawie 1951–1990

Zbiór dokumentów dotyczących Układu Warszawskiego

Zbiór dokumentów Wojsk Wewnętrznych

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego

Kolekcja Teczek Akt Personalnych

Opracowania

Bárta, Milan. „Ofiary wojsk Układu Warszawskiego w 1968 r.”. W *Aparat bezpieczeństwa, propaganda a Praska Wiosna: zbiór materiałów z konferencji międzynarodowej*. Red. Maria M. Szwykowska-Rey, 195–203. Praha: Ústav pro studium totalitních režimů, 2009.

Benken, Przemysław. „Kilka uwag na temat udziału Wojska Polskiego w walce z tzw. ośrodkami dywersji ideologicznej w Czechosłowacji w 1968 r.”. *Toruńskie Studia Bibliologiczne* 21, nr 2 (2018): 95–114. <https://doi.org/10.12775/TSB.2018.015>.

Benken, Przemysław. „Problematyka wykorzystania 1 Batalionu Szturmowego w operacji «Dunaj»”. *Przegląd Historyczno-Wojskowy* 22 (73), nr 1 (275) (2021): 137–170. [https://doi.org/10.32089/WBH.PHW.2021.1\(275\).0005](https://doi.org/10.32089/WBH.PHW.2021.1(275).0005).

Buľhak, Władysław. „Kierunki badań nad udziałem wojska polskiego w operacji «Dunaj»”. W *Aparat bezpieczeństwa, propaganda a Praska wiosna: zbiór materiałów z konferencji międzynarodowej*. Red. Maria M. Szwykowska-Rey, 175–193. Praha: Ústav pro studium totalitních režimů, 2009.

Eisler, Jerzy. „Praska Wiosna po trzydziestu latach”. *Dzieje Najnowsze* 31, nr 1 (1999): 159–163.

Goryński, Grzegorz. „Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1945–1965. Próba oceny – cz. II”. *Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej* nr 2 (2011): 69–99.

Kalous, Jan. „Reakcje społeczeństwa czechosłowackiego na udział Polski w interwencji 1968 roku”. W *Wokół Praskiej Wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 roku*. Red. Łukasz Kamiński, 117–137. Warszawa: Wyd. Instytutu Pamięci Narodowej, 2004.

Kała, Monika. „Sopot w cieniu interwencji”. *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* nr 8–9 (2003): 113–115.

Kamiński, Łukasz, i Grzegorz Majchrzak, wstęp, wyb. i oprac. *Operacja „Podhale”. Służba Bezpieczeństwa wobec wydarzeń w Czechosłowacji 1968–1970*. Warszawa: Wyd. Instytutu Pamięci Narodowej, 2008.

Kowalska, Urszula. *Tato noc nebude krátká. Doświadczenia roku 1968 w czechosłowackiej literaturze emigracyjnej*. Seria Filologia Słowiańska nr 33. Poznań: Wyd. Naukowe UAM, 2015.

- Kowalski, Lech. *Bezpieka pogranicza. Historia zwiadu WOP 1945–1990*. Warszawa: Wyd. Fronda, 2020.
- Kowalski, Lech. *Kryptonim „Dunaj”. Udział wojsk polskich w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku*. Warszawa: Książka i Wiedza, 1992.
- Królowski, Janusz. *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*. T. 3. Toruń, Wyd. Adam Marszałek, 2010.
- Kwapis, Robert. „Geneza Praskiej Wiosny (Czechosłowacja w latach 1948–1966)”. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica* 65 (1999): 159–174.
- Kwapis, Robert. *Praska Wiosna*. Toruń: Wyd. Adam Marszałek, 2003.
- Majchrzak, Grzegorz. „Operacja Podhale”. W *Wokół Praskiej Wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 roku*. Red. Łukasz Kamiński, 107–116. Warszawa: Wyd. Instytutu Pamięci Narodowej, 2004.
- Neja, Jarosław. „Przed żołnierzami wkroczyli agenci”. *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* nr 8–9 (2003): 65–69.
- Pajórek, Leszek. *Polska, a „Praska Wiosna”. Udział wojska polskiego w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku*. Warszawa: Egros, 1998.
- Pazderka, Josef, red. *Inwazja na Czechosłowację 1968. Perspektywa rosyjska*. Tłum. Aleksander Kaczorowski. Warszawa: Wyd. Instytutu Pamięci Narodowej, Ústav pro studium totalitních režimů, 2015.
- Pernes, Jiří. „Opór społeczeństwa czechosłowackiego wobec interwencji”. W *Wokół Praskiej Wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 roku*. Red. Łukasz Kamiński, 138–142. Warszawa: Wyd. Instytutu Pamięci Narodowej, 2004.
- Piotrowski, Paweł. „Udział Wojska Polskiego w interwencji w Czechosłowacji”. W *Wokół Praskiej Wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 roku*. Red. Łukasz Kamiński, 97–106. Warszawa: Wyd. Instytutu Pamięci Narodowej, 2004.
- Piotrowski, Paweł. „W nocy z wtorku na środę”. *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* nr 8–9 (2003): 52–60.
- Szewczyk, Radosław. „1 Batalion Szturmowy podczas przygotowań i interwencji w Czechosłowacji w 1968 r.”. *Przegląd Historyczno-Wojskowy* 20 (71), nr 3 (269) (2019): 158–177. [https://doi.org/10.32089/WBH.PHW.2019.3\(269\).0006](https://doi.org/10.32089/WBH.PHW.2019.3(269).0006).
- „Za waszą i naszą niewolę. O interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r.”. *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* nr 8–9 (2003): 4–42.
- Žáček, Pavel. „Rozkład centrali policji politycznej. Działalność Zarządu Głównego służby bezpieczeństwa 20–26 sierpnia 1968 roku”. W *Aparat bezpieczeństwa, propaganda a Praska wiosna: zbiór materiałów z konferencji międzynarodowej*. Red. Maria M. Szwykowska-Rey, 175–193. Praha: Ústav pro studium totalitních režimů, 2009.

Prasa

„Haniebna inwazja. Czechosłowacja ‘68”. *Rzeczpospolita*, Dodatek historyczny, sierpień 17, 2018.

Internet

„Jiří Hájek”. Mzvw.cz. Dostęp sierpień 9, 2023. https://web.archive.org/web/20090619073845/http://www.mzvw.cz/jnp/cz/o_ministerstvu/organizacni_struktura/ministr/ministri_a_ministerstvo_v_historii/jiri_hajek.html.

„Otakar Rytíř”. Wikipedia. Dostęp sierpień 13, 2023. https://cs.wikipedia.org/wiki/Otakar_Ryt%C3%AD%C5%99.

STRESZCZENIE

Grzegorz Goryński, Udział Wojsk Ochrony Pogranicza w operacji „Dunaj ‘68”

W artykule poruszono problematykę udziału Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP) w przygotowaniach i działaniach Wojska Polskiego w operacji państw Układu Warszawskiego dławiącej w 1968 r. zryw wolnościowy Czechów i Słowaków, znany pod nazwą Praska Wiosna. Miał on przynieść narodom Czechosłowacji demokratyczne zmiany. Wojska Ochrony Pogranicza, a szczególnie ich jednostki ochraniające polsko-czechosłowacką granicę państwową, zaangażowane były od samego początku tych wydarzeń. Autor przedstawił zadania, jakie realizowały jednostki liniowe tej formacji przed i w czasie operacji „Dunaj”, ale także jakich informacji dostarczał zwiad WOP, prowadząc działalność operacyjną na polsko-czechosłowackim pograniczu. Informacje te trafiały do najwyższych władz partyjnych i państwowych w MON i MSW, w postaci meldunków sytuacyjnych pozwalających im na podejmowanie odpowiednich działań propagandowych i politycznych mających powstrzymać Praską Wiosnę.

Słowa kluczowe: Wojska Ochrony Pogranicza, operacja „Dunaj”, WOP w operacji „Dunaj”, zwiad WOP

SUMMARY

Grzegorz Goryński, The Participation of Polish Border Protection Troops in Operation „Danube ‘68”

The article deals with the participation and activities of the Border Protection Troops (*Wojska Ochrony Pogranicza*, WOP), which formed part of the Polish Army's commitment to the Warsaw Pact during the 1968 suppression of the Czechs and Slovaks. This event was known as the Prague Spring and was intended to bring democratic change to Czechoslovakia. Border Protection Troops, especially those stationed at the Polish-Czechoslovak border, were involved from the very beginning of the operation. The author presents the tasks carried out by line units of this formation before and during operation „Danube”, and also discusses the information provided by the WOP that was gained through reconnaissance conducted in the region of the Polish-Czechoslovak border. This information was sent to the highest party and state authorities in the Ministry of National Defense and the Ministry of the Interior in the form of situational reports. This allowed them to take the appropriate propaganda and political action to prevent the Prague Spring from being successful.

Keywords: Border Protection Troops, Operation „Danube”, WOP in Operation „Danube”, WOP reconnaissance

ZUSAMMENFASSUNG

Grzegorz Goryński, Beteiligung der Grenzschutztruppen an der Operation „Donau ‘68”

Dieser Artikel befasst sich mit der Beteiligung der Grenzschutztruppen (*Wojska Ochrony Pogranicza*, WOP) an den Vorbereitungen und Aktivitäten der polnischen Armee im Rahmen der Operation der Warschauer-Pakt-Staaten zur Niederschlagung des Freiheitsaufstands der Tschechen und Slowaken im Jahr 1968, der als Prager Frühling bekannt wurde. Er sollte den Völkern der Tschechoslowakei einen demokratischen Wandel bringen. WOP, insbesondere ihre Einheiten zum Schutz der polnisch-tschechoslowakischen Staatsgrenze, waren von vorneherein an diesen Ereignissen beteiligt. Der Autor schildert die Aufgaben, die die Linieneinheiten dieser Formation vor und während der Operation „Donau” erfüllten, aber auch die Informationen, die die WOP-Aufklärungseinheiten während der Operationen im polnisch-tschechoslowakischen Grenzgebiet lieferten. Diese Informationen wurden in Form von Lageberichten an die höchsten Partei- und Staatsorgane im Verteidigungs- und Innenministerium weitergeleitet. Sie ermöglichten es ihnen, geeignete propagandistische und politische Maßnahmen zur Beendigung des Prager Frühlings zu ergreifen.

Schlüsselwörter: Grenzschutztruppen, Operation „Donau”, WOP in der Operation Donau, WOP-Aufklärung